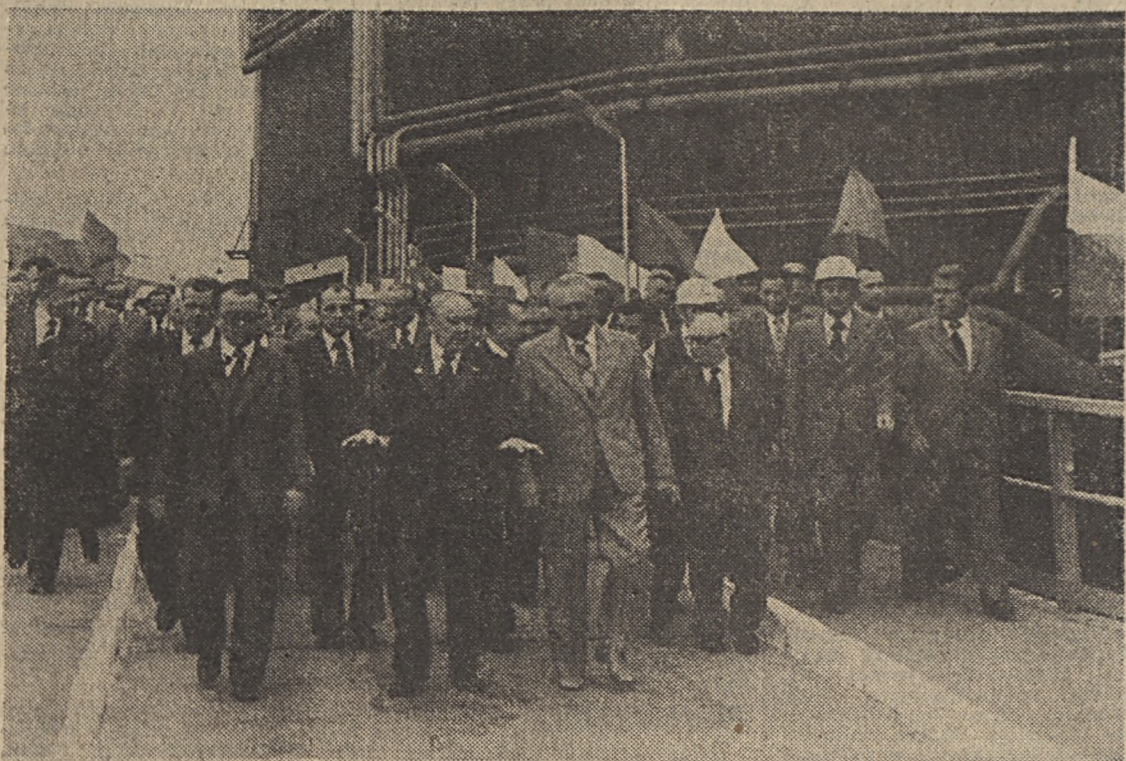


Pierwszy etap budowy huty „Katowice” — zakończony Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz wśród budowniczych i hutników kombinatu Uroczystość z udziałem delegacji partyjno-rządowej ZSRR



(P) Zwiedzanie Huty Katowice.

Fot. CAF — Langda

(A) 24 czerwca 1978 r. na trwałe zapisze się w historii rozwoju gospodarczego Polski. W tym bowiem dniu, wraz z uruchomieniem walcowni dużej, zakończony został pierwszy, decydujący etap realizacji naszej największej inwestycji przemysłowej — huty „Katowice”.

Z tej okazji budowniczowie i hutnicy kombinatu gościli przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem, przewodniczącym Rady Państwa — Henrykiem Jabłońskim, prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem.

W uroczystościach udział wzięli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC

I sekretarz KC PZPR spotkał się z delegacją partyjno-rządową ZSRR

(A) 24 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek z udziałem członków Biura Politycznego KC, prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza i sekretarza KW PZPR w Katowicach — Zdzisława Grudzień spotkał się z delegacją partyjno-rządową ZSRR, która uczestniczyła w uroczystości zakończenia I etapu budowy huty „Katowice”.

W skład delegacji wchodził: z-ca przewodniczącego Rady Ministrów — Leonid Smirnow, przewodniczący komitetu ds. stosunków gospodarczych z zagranicą Rady Ministrów ZSRR — Slemion Skazkow, Ambasador ZSRR w Polsce — Borys Arislow, minister hutnictwa żelaza — Iwan Kaczanec, wiceminister przemysłu budowy maszyn ciężkich — Andriej Elsmont.

W spotkaniu uczestniczył wicepremier rządu PRL, minister hutnictwa — Franciszek Kaim. W toku bardzo serdecznej i przyjacielskiej rozmowy omówione zostały zagadnienia rozwijające się dynamicznie i z korzyścią dla obu krajów współpracy między Polską i Związkiem Radzieckim w wielu dziedzinach gospodarki, pogłębiających się powiązań kooperacyjnych i specjalizacji, a także problemy nowych dziedzin wzajemnego współdziałania.

Podkreślano m.in. doniosły wkład radzieckiego przemysłu w budowę huty „Katowice” oraz problemy związane z dalszym udziałem Kraju Rad w dostawach maszyn i urządzeń dla obiektów II etapu budowy naszego największego kombinatu. (PAP)

Przemówienia Edwarda Gierka i Leonida Smirnowa na str. 2

Dodatkowe bodźce ekonomiczne dla rozwoju produkcji zwierzęcej

(A) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — Rada Ministrów przyjęła uchwałę o podwyższeniu z dniem 28 czerwca 1978 r. cen skupu żywca wieprzowego i wołowego. Ceny skupu żywca wieprzowego podwyższone zostały średnio o 3,5 zł za 1 kg, a ceny skupu żywca wołowego średnio 4,5 zł za 1 kg. Poprawa opłacalności chowu trzody i bydła powinna zachęcić producentów rolnych

do zwiększenia hodowli w oparciu o lepsze i bardziej efektywne wykorzystanie istniejących rezerw, związanych z rozwojem produkcji zwierzęcej. Podjęta decyzja wprowadzająca dodatkowe bodźce ekonomiczne dla rozwoju produkcji zwierzęcej leży w dobrze pojętym interesie całego społeczeństwa, wpłynie bowiem na zwiększenie dynamiki wzrostu (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 3

silek inwestycyjny, wspierany wolą całego narodu: stalowy fundament naszej gospodarki kładzie się z każdym dniem.

Z dumą prezentowały załogi przybyłym osobistościom wyidealizowane potężne agregaty: wielki piec nr 2 — wybudowany w rekordowym na światową skalę czasie niespełna 12 miesięcy, stalownię konwertorowo-tlenową, w której wytapia się ponad 70 gatunków wysokiej jakości stali, walcownię-zgniatacz — skąd kęśka rytmicznie dostarczane są do dalszego przerobu w walcowniach kombinatu i walcowniach zakładów metalurgicznych w całym kraju. Zastosowana tu najwyższej klasy rzadka technika hutnicza, w rękach polskich fachowców znakomicie zdaje codzienny egzamin.

Potężna, ponad kilometrową długość hala walcowni dużej iśni nowością. To najmłodsze dzieło budowniczych. W realizacji tego obiektu poważny wkład wnieśli także żołnierze Ludowego Wojska Polskiego.

Budowniczość w żołnierskich mundurach serdecznie pozdrawiała Edwarda Gierka i dostojnych gości. Od początku budowy huty „Katowice” kolejne roczniki młodzieży z różnych jednostek wojskowych ofiarne wspierały budowę.

CIĄG DAJSZY NA STR. 2

Dziś 8 stron

W hucie „Katowice”

Przed bramą kombinatu gorące powitanie zgromadziło gości budowniczości hutniczej — znakomici fachowcy, którzy w imponującym tempie wzniesli podstawowe obiekty hutniczego giganta i doprowadzili nowoczesne, wysoko wydajne agregaty do pełnej sprawności produkcyjnej. Naczelnym dyrektorem kombinatu — Zbigniew Szalajda, I sekretarz KC PZPR — Waldemar Kowalski, generalny dyrektor budowy, wiceminister — Romuald Kozakiewicz oprowadzają dostojnych gości po terenie huty.

Od uruchomienia „linii stali” w ciągu półtora roku, huta „Katowice” dostarczyła krajowi 3,4 mln ton surowców, 3,7 mln ton stali 3,1 mln ton półwyrobów walcowanych oraz 180 tys. ton wyrobów gotowych. Kombinatu wytwarza już ok. jednej piątej całej krajowej produkcji stali i szybko spłaca zaciągnięty na budowę dług. Opiął się więc ogromny wy-

Argentyna mistrzem świata Holandia — druga, Brazylia — trzecia w „Mundiali-78”

(P) Marzenia Argentczyków o mistrzostwie świata w piłce nożnej spełniły się. W meczu finałowym gospodarze Mundialu pokonali (po dogrywce) Holandię 3:1 (1:0, 1:1).

Trzecie miejsce wywalczyła Brazylia, która w sobotę wygrała z Włochami 2:1 (0:1).

Bramki w zwycięstwie i wyrównanym meczu zdobyli: dla Argentyny Mario Kempes (w 38 i 105 min.) i Daniel Bertoni (w 115 min.); dla Holandii Dick Nanninga (w 81 min.). Argentynczyści wygrali, ale ich zwycięstwo aż do końcowych minut dogrywki nie było pewne.

W pierwszej części spotkania składniej i bardziej pomysłowo grali gospodarze mistrzostw, ale ich ataki załamywały się na skutecznej obronie Holendrów. Wystarczył jednak jeden błąd, aby znakomicie grający Mario Kempes zdołał strzelić bramkę.

Po przerwie do natarcia ruszyli Holendrzy i oni aż do 90 minut nadawali ton grze. Kiedy wydawało się, że ich przewaga nie będzie jednak poparta bramkami, świetnym strzałem głową (w 82 min.) popisał się Poortvliet.

W dogrywce okazało się, że lepiej rozłożyli siły Argentynczyści. Atakowali oni od początku. Znakomitymi akcjami popisywali się Mario Kempes i Leopoldo Luque. Ten pierwszy w 105 minucie w zamieszaniu na polu karnym Holendrów zdołał skierować piłkę do pustej bramki.

Dobra robota

Aby zdać sobie sprawę z tego, co to znaczy zakończenie I etapu budowy huty „Katowice”, trzeba by zmierzyć sobie choćby z grubością te tysiące obiektów hutniczych, które wybudowano, i które przekazano do eksploatacji. Na dokładniej ich zliczenie nie starczyłoby bodaj nawet kilku dni. A oglądać należałoby nie tylko to, co widać na powierzchni ziemi. Pod ziemią bowiem i to kilka pięter w głąb, znajduje się cała masa pomieszczeń, komór i tuneli, w których są urządzenia, instalacje, przewody i wszystko to, czego wymaga nowoczesna huta. Różne są bowiem obiekty w hucie „Katowice”. I tak np. jeździ o wielkich piścach budowlani mówią, że stoją one „w górę”, to już o walcowniach powiedzą, że stoją one „w dół”.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 3



Lot zespołu „Salut-6” — „Sojuz-29” Centrum rozmawia z załogą

MOSKWA (PAP). Nad sprawnym przebiegiem lotu dwuosobowej załogi zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz-29” czuwają tysiące specjalistów — w głównym ośrodku, jakim jest podmoskiewskie Centrum Kierowania Lotem, w nazimennych stacjach łącznościowo-obszaryjnych oraz na statkach Akademii Nauk ZSRR, które również pośredniczą w kontaktach między kosmonautami a Ziemią.

Ziemia rozmawia jednak z załogą na orbicie tylko jednym głosem — głosem głównego operatora, znajdującego się w wielkiej sali Centrum Kierowania.

Jest to funkcja bardzo odpowiedzialna, wymagająca doskona-

nej znajomości konstrukcji satelity orbitalnej i statku transportowego, programu naukowo-badawczego danego lotu, a nawet psychicznych członków załogi. Już na długo przed startem główny operator — jest ich kilku, pracują bowiem na zmianę — uczestniczy w przygotowa-

Ziemia widziana z kosmosu

Szeroki horyzont

IWONA JACYNA

(P) Brudny nasz statku kosmiczny — Ziemi — od dawna budzą niepokój. We wszystkich cywilizowanych krajach świata podejmuje się wysiłki dla powstrzymania niekorzystnych zmian w środowisku przyrodniczym, niepożądanych skutków rozwoju cywilizacji.

Aby kontrolować i powstrzymać pewne procesy, trzeba dobrze poznać ich przebieg. Istnieje już wiele metod badania stopnia degradacji przyrody, a także kierunków rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń.

Wszystkie badania nazemne mają z konieczności ograniczony zasięg i są zbiorem pomiarów punktowych, z których wyłazią się pewne uogólnienia wniosków o zmianach na danej przestrzeni. Na przykład, pobiera się próbki wody w jeziorze. Analizy mogą wykazać różne zmiany w różnych miejscach. Jeśli jezioro jest niewielkie — łatwo o wnioski uogólniające. Jeśli jednak jest duże, jeśli jest to np. Zalew Szczeciński lub zatoka morską, czy wręcz całe morze, wówczas pomiary punktowych musiałoby być bardzo dużo. (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Paulina-Agata Zalewska z Wrocławia 35-milionowym obywatelom PRL Gratulacje Edwarda Gierka dla rodziców



(P) Barbara Zalewska ze swą córeczką Pauliną-Agatą — 35-milionowym obywatelom PRL.

Fot. CAF — Hawalej

(P) 24 bm. urodził się 35-milionowy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to dziewczynka, córka Barbary Zalewskiej, nauczycielki w przedszkolu PKP nr 50 we Wrocławiu i Jacka Zalewskiego, kapitana żeglugi śródlądowej, pracownika przedsiębiorstwa „Żegluga na Odrze”. Dziecko przyszło na świat w Klinice Położniczej Instytutu Ginekologii Położnictwa AM we Wrocławiu.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przesłał rodzicom 35-milionowego oby-

ta PRL — Barbarze i Jackowi Zalewskim z Wrocławia list, w którym czytamy:

„Składam Wam najserdeczniejsze gratulacje z okazji narodzin córki. Jest to wielka radość dla Waszej rodziny. Dzieli ją dziś z Wami cały nasz naród, przybył nam bowiem 35-milionowy obywatel.

Cieszymy się z tego, gdyż pragniemy rozwoju narodu polskiego. Rodzina jest w naszym kraju otoczona szczerą opieką społeczną i opieką państwa.

Wspólnym staraniem stworzyliśmy lepszy ład społeczny, zbudowaliśmy dom o czystym, w którym młodzież może wzrastać w atmosferze pokoju i pewności jutra, znajdującej warunki wszechstronnego rozwoju.

Zycję Wam, aby Wasze nowo narodzone dziecko chowało się zdrowo, aby dzięki trosce i miłości, jaką je otoczą, wyrosło na prawego i rzetelnego człowieka, dobrą obywatelkę naszej ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 3

„Za pomyślność rodziny” — czytaj na str. 3).

Depesza Henryka Jabłońskiego do prezydenta Madagaskaru

Z okazji święta narodowego Demokratycznej Republiki Madagaskaru, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Didier Ratsiraki.

Delegacja Sądu Najwyższego Rumunii w Belwederze

24 bm. zastępca przewodniczącego Rady Państwa Zdzisław Tomal przyjął w Belwederze przebywającą w Polsce delegację Sądu Najwyższego Socjalistycznej Republiki Rumunii z przewodniczącym Sądu Najwyższego dr Justinem Grigorosem.

Gościom towarzyszył I prezes Sądu Najwyższego prof. Włodzisław Berutowicz. Obecny był ambasador Rumunii w Polsce — Ioan Cosma.

Zakończenie nauki w szkołach średnich

24 bm. we wszystkich typach szkół średnich odbyły się uroczystości związane z zakończeniem roku szkolnego. Był to dzień szczególnie podniosły zarówno dla uczniów jak i dla nauczycieli, podsumowanie całorocznej wspólnoty pracy, której wyniki uświadomili się w ocenach końcowych i promociach do klas następnych. Dla ok. 2 mln uczniów szkół średnich rozpoczęły się wakacje.

50 rocznica powstania ZMW „Wici”

Ogólnopolska sesja naukowa w Łańcucie

24 bm. zakończyła się w Łańcucie — 2-dniowa ogólnopolska sesja poświęcona działalności oświatowo-wychowawczej Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”, która odbyła się z okazji 50 rocznicy utworzenia tej organizacji. Wzięło w niej udział ponad 300 naukowców, byłych działaczy tej organizacji oraz przedstawiciele młodzieży.

Minister spraw zagranicznych PRL w Iraku

BAGDAD. Do Iraku przybył z wizytą oficjalna minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

Na lotnisku w Bagdadzie powitał go minister spraw zagranicznych Iraku dr Saadun Hammadi.

W bagdadzkich kołach politycznych zwraca się uwagę, że jest to pierwsza wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w tym kraju stymulująca dalszy rozwój współpracy między zaprzyjaźnionymi państwami i narodami. Irak jest jednym z ważniejszych partnerów gospodarczych Polski wśród państw rozwijających się.

Emil Wojtaszek rozpoczął 25 bm. rozmowy z Saadunem Hammadim. Rozmowy obejmują zagadnienia dotyczące stosunków dwustronnych między Polską a Irakiem oraz problematykę międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień Bliskiego Wschodu. Rozmowy toczyły się w przyjaznej atmosferze.

Tego samego dnia min. Wojtaszek złożył podpis w księdze pamiątkowej w irackim pałacu prezydenckim.

Zabójstwo prezydenta Jemenu Północnego

KAIR. 24 bm. zginął w wyniku zamachu bombowego prezydent Jemenu Północnego, ppłk Ahmed Hussajn al-Ghaszmi. Jego śmierć wywołała żywe poruszenie w świecie arabskim. Pogrzeb szefa państwa jemeńskiego odbędzie się w poniedziałek, a Liga Arabska ogłosiła siedmiodniową żałobę we wszystkich krajach członkowskich.

Minister spraw zagranicznych Jemenu Północnego oświadczył, że zamach dokonał wysłannik Jemenu Południowego, który przybył z Adenu oficjalnym samolotem. Ładunek wybuchowy znajdował się w jego torbie. Eksplozował w biurze prezydenta w momencie audiencji. Wysłannik również poniósł śmierć.

Rząd Południowego Jemenu zaprzeczył kategorycznie, jakoby miał coś wspólnego z zamachem i wystosował kondolencje na ręce przewodniczącego czteroosobowej rady prezydenckiej, Kadiego Abd el-Kerim al-Archi.

Młodzieżowy subotnik w Kraju Rad

MOSKWA. Zgodnie z postanowieniem Biura Komitetu Centralnego Komsomolu, w Kraju Rad odbył się 24 bm. młodzieżowy subotnik dla uczczenia zbliżającego się XI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie. Wypracowane w wyniku tego czynu społecznego środki, zostaną przekazane na rzecz funduszu festiwalowego. Równocześnie subotnik stanowił wkład Komsomolu do planów realizacji i przekroczenia zadań gospodarki narodowej na rok bieżący.

(P) W meczu o trzecie miejsce Brazylia pokonała Włochy 2:1. O piłkę walczyli Amaral z Bettgego.

Fot. CAF — UPI

Uroczystości z okazji zakończenia I etapu budowy huty „Katowice”

Hutę „Katowice” budowała i buduje cała Polska, bo też całemu krajowi ona służy i służyć będzie

Przemówienie Edwarda Gierka

**BUDOWNICZOWIE
HUTY „KATOWICE” I
HUTNICY
DRODZY
RADZIECCY GOŚCIE!
SZANOWNI
TOWARZYSZE
I OBYWATELE!**

Z najwyższą satysfakcją przyjmujemy, drodzy towarzysze, meldunek o zakończeniu pierwszego etapu budowy huty „Katowice”. W imieniu Komitetu Centralnego naszej partii, w imieniu najwyższych władz naszego państwa z całego serca dziękuję wam za ofiarę pracy, dzięki której możemy dziś ten meldunek złożyć. Wnieśliście wielki wkład do wzrostu siły i zasobności socjalistycznej Ojczyzny, dobrze zasłużyliście się naszemu narodowi!

Półtora roku temu w grudniu 1976 r. spotkaliśmy się tutaj w związku z uruchomieniem huty. Spoglądając wówczas na ogrom wykonanej pracy, mogliśmy z satysfakcją stwierdzić, że zaledwie, po trzech latach budowy przekazany został do eksploatacji cały ciąg technologiczny, zwany linią stali. Było to osiągnięcie bez precedensu.

Był to równocześnie dobry początek. Ani na chwilę nie zwalniając tempa, w rekordowo krótkich terminach, od pierwszych ogniw dołączaliśmy dalsze: walcownie średnia, drugi wielki piec i teraz — walcownie duża. Potwierdził to — drodzy towarzysze, że stać was nie tylko na wyszyn. Dowiedzieliście umiejętności dobrej, systematycznej pracy, przynoszącej zaszyci i chlubę imieniu polskiego robotnika, technika i inżyniera — imieniu Polaka.

Walcownia duża to jeden z największych i najnowocześniejszych tego typu obiektów na świecie. Po osiągnięciu docelowej zdolności produkcyjnej będzie ona wytwarzać w ciągu roku milion 200 tysięcy ton wyrobów gotowych. Powstające tu elementy konstrukcyjne posłużą do budowy domów i fabryk, statków i mostów. Są też bardzo potrzebne dla modernizacji i rozbudowy sieci kolejowej, do mechanizacji rolnictwa, służą będą rozwojowi całej gospodarki narodowej.

Na uroczystości uruchomienia huty wręczyliście mi symboliczną grudkę wyprodukowanej w niej surowki żelaza. Powiedziałem wówczas, że za tą małą grudką metalu kryje się ogromny wysiłek ludzkich rąk i umysłów, że huta „Katowice” ma niezastąpioną wartość dla Polski.

Półtoraroczną pracę, huty, potwierdziła to w całej pełni. Każdy dzień i każdy miesiąc pracy huty, poprawia zaopatrzenie naszej gospodarki w wyroby hutnicze, a równocześnie bilans obrotów wyrobami ze stali w naszym handlu zagranicznym. Zmniejsza się import stali, rośnie eksport wyrobów tu wytwarzanych.

Dziś kończąc pierwszy etap budowy, rozpoczynacie nową fazę waszej pracy. Serdecznie gratuluję wam, drodzy towarzysze, tego wielkiego sukcesu.

**DRODZY
TOWARZYSZE!**

Huta „Katowice” — to największy i najnowocześniejszy zakład przemysłowy naszego kraju. Nakreślony przez naszą partię, niemal u zarania Polski Ludowej, program industrializacji był jedną realną szansą awansu cywilizacyjnego Polski i społecznego awansu milionów jej obywateli. W tym programie hutnictwo od początku miało ważne miejsce. W dwudziestolecie międzywojennym było ono bardzo skromne. W najlepszym pod tym względem roku — 1937 produkcja stali wynosiła 1,5 mln ton. Obecnie kraj nasz produkuje rocznie 20 mln ton stali. Porównanie tych liczb obrazuje nie tylko nową jakość polskiego hutnictwa, ale nową jakość całej gospodarki narodowej. Dokonaliśmy ogromnego „skoku w nowość”.

Tak jak niegdyś hutę „Katowice” zrodziły potrzeby naszej gospodarki. Decyzja o jej budowie była konsekwencją przyspieszenia gospodarczego lat siedemdziesiątych, a zarazem czyniła to, przyspieszenie realnym. Konieczne było zlikwidowanie dysproporcji za-

rysujących się między rozwojem branż przetwórczych, a zdolnościami produkcyjnymi przemysłów surowcowych, stanowiących ich podstawę.

Bez poważnego wzrostu produkcji stali wysokiej jakości i w bogatym asortymencie nie moglibyśmy z niezbędnym rozmachem realizować programów rozwojowych o wielkiej wadze społecznej, zarówno programu mieszkaniowego jak i podjętego na ostatnim Plenum KC programu nowoczesnego zagospodarowania Wistły.

Nieodzowne też było ulżenie starym hutom cierpiącym na ciasnotę, niedogodności transportowe i bardzo trudne warunki pracy. Warunkiem ich modernizacji, bez uszczerbku dla produkcji była budowa nowego dużego zakładu metalurgicznego. Tylko dzięki niemu można będzie zrezygnować z dalszej eksploatacji zanieczyszczających atmosferę wielkich pieców i baterii koksoowniczych, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie osiedli robotniczych, wręcz w centrach gęsto zaludnionych miast, takich jak Chorzów czy Dąbrowa Górnicza. Huta „Katowice” jest zatem najistotniejszym elementem programu modernizacji całego polskiego hutnictwa. Za podjęciem jej budowy przemawiały wszystkie racje techniczne, ekonomiczne i społeczne.

Huta „Katowice” szybko spłaca nam, społeczeństwu, dług zadłużony na jej budowę. Spłaca każdego dnia i każdej godziny. Inwestycje hutnicze są kosztowne, to prawda. Ale te koszty owocują — siłą ekonomiczną, nowoczesnością, postępem gospodarczym i społecznym.

Równocześnie musi nam towarzyszyć świadomość, że stal — niezależnie od skali jej produkcji — jest dla nas ogromnie cenna. Nie wolno więc jej marnotrawić ani nią zasztuć. Racjonalne zużycie stali, stosowanie ostrego reżimu oszczędnościowego w produktach i użytkownikach, obniżenie stalochołonności wszelkiej produkcji jest nie tylko nakazem chwili. Jest nakazem naszych czasów.

**DRODZY
TOWARZYSZE!**

Hutę „Katowice” budowała i buduje cała Polska. Na

ogromnym placu budowy znalazły się ekipy fachowców prawie ze wszystkich zakątków kraju, inwestycję tę musiał podjąć cały kraj, bo też całemu krajowi ona służy i będzie służyć. Największy wysiłek wzięło jednak na siebie województwo katowickie; bezpośredni realizator tego ogromnego przedsięwzięcia.

Słowa głębokiego uznania kieruję do klasy robotniczej, do inżynierów i techników tego największego ośrodka przemysłowego w naszym kraju, do starej kadry hutniczej i do młodych budowniczych huty. Wykazaliście w tym wielkim przedsięwzięciu nie tylko gruntowną wiedzę i doświadczenie, lecz również godne najwyższego szacunku rzetelność i sumiennosc, śmiałość myślenia i zapał w pracy.

Wyrażam z tego miejsca najwyższe uznanie dla wojewódzkiej organizacji partyjnej, która odegrała wielką rolę w zapewnieniu sprawnego realizacji budowy huty, w tworzeniu dobrego klimatu sprzyjającego pokonywaniu przeszkód i zachęcającego do sięgania po sukces. Dzięki mądre prowadzonej pracy politycznej możliwe było zespolenie w realizacji wspólnego celu wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego, a jednocześnie wypracowanie nowych, interesujących form działalności partyjnej.

Wielki wkład do budowy huty „Katowice” wnieśli żołnierze naszego Ludowego Wojska Polskiego, którzy tradycyjnie już łączą służbę na straży bezpieczeństwa Ojczyzny z pracą dla jej rozwoju. Serdecznie podziękuję im za ofiarę, patriotyczny trud!

**SZANOWNI
TOWARZYSZE!**

Budowa huty „Katowice” jest również symbolem nowego, jakościowo wyższego etapu braterskiej współpracy polsko-radzieckiej. Wyraziło się to w partnerskim współdziałaniu w projektowaniu tego ogromnego kombinatu, w dostawach reprezentujących najwyższy standard światowy agregatów i kompletnych linii technologicznych z czołowych radzieckich zakładów budowy maszyn ciężkich. Jak też w bezcennej pomocy okazanej podczas montażu i rozruchu urządzeń, w przygotowaniu kadry robotniczej i inżynier-

ów technicznej, w istocie we wszystkich sprawach.

Huta już pracująca opiera się w znacznym stopniu na dostawach radzieckiego surowca — rudy żelaza, która po- cząwszy od pierwszego pociągu płynie tu nieprzerwanym potokiem. W niedługim czasie zaopatrzenie w nią zostanie usprawnione dzięki uruchomieniu nowej linii kolejowej — magistrali siarkowo-hutniczej.

Huta „Katowice” stanowi materialny wyraz braterskiego stosunku Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i ośrodku towarzysza Leonida Breżniewa, wyraz stosunku rządu Związku Radzieckiego i wielkiego narodu radzieckiego do naszego narodu i do naszego kraju. Jest to współdziałanie w budowie siły socjalistycznej Polski, w jej po- myślnym rozwoju.

Pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie radzieckim przyjaciółom za okazaną ogromną pomoc w dotychczasowej realizacji tej wielkiej inwestycji, za gotowość uczestnictwa w jej kontynuacji.

**DRODZY
TOWARZYSZE!**

Tu, w hucie „Katowice” zrodziło się hasło, które obiegło cały kraj: „Polak potrafi!” Dziś, bardziej niż kiedykolwiek musi być ono wezwaniem do rzetelnej pracy w realizacji wszystkich zadań, które postawiliśmy na II Krajowej Konferencji PZPR. Wezwaniem do mądrej oszczędności i efektywnego wykorzystania każdego kilograma stali, każdej partii wyrobów hutniczych, każdej złotówki wydanej na rozwój hutnictwa. Wezwaniem do powszechnej drożby roboty!

Wierzymy, że tak jak dotychczas budownicowie kombinatu oraz metalurzy dolażą wszelkich starań, aby efekty ich pracy były jak największe, aby nadal rósł ten stalowy filar naszej gospodarki, aby huta „Katowice” coraz bardziej wzbogacała Polskę, powiększała zasobność naszej socjalistycznej Ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

przetwórczego huty „Katowice” przypominając nam tego faktu, pozwala nam zrozumieć, czego dokonali jej twórcy w ciągu zaledwie 5 lat, kładąc równocześnie podwaliny pod dalszą jej rozbudowę.

Mówca przypomniał, że budowa ta oznaczała nie tylko miliony metrów sześciennych przemysłowej ziemi, potężne konstrukcje budowlane, montaż setek tysięcy ton maszyn i urządzeń, ale zarazem organizację wkomponowanie tego nowego ważnego centrum produkcyjnego w macierzysty region śląski i związane z tym z całym krajem siecią dróg i połączeń kolejowych, stworzenie całej złożonej infrastruktury, niezbędnej dla prawidłowego życia tego przemysłowego giganta.

Wielkie to dzieło uwioceniło jednocześnie, że ogromne moce naszego przemysłu zostały już utworzone. Bez nich bowiem nie byłoby możliwe wykonanie przezeń we własnym zakresie wszystkich potrzebnych konstrukcji stalowych w zawrotnej wielkości 300 tys. ton oraz znacznej części maszyn i urządzeń.

Ale to stwierdzenie nie przeczy innemu — również bezspornemu, że cały ten w przednich dziesięcioleciach powstały potencjał produkcyjny nie byłby wystarczający dla zapewnienia warunków, pozwalających na pełne rozwinięcie wielkich, stojących przed nami problemów społecznych, zgodnie z postanowieniami VI i VII Zjazdów partii. Mieliśmy siły, aby to nie mające precedensu zadanie podjąć. Nie w samych jego rozmiarach jednak widzieć powinniśmy to, co w nim najbardziej charakterystyczne.

Nie mniej imponujące — kontynuował przemówienie — jest stworzenie jednej harmonijnej całości z części składowych, dobiegających według ich najwyższych walorów technicznych z różnych krajów pochodzenia. Dzięki temu właśnie — jak zostało to w pełni sprawdzone w półtorarocznej eksploatacji — mogła się potwierdzić cała złożona koncepcja techniczna huty, o parta głównie o doświadczenia radzieckie i przy radzieckiej pomocy realizowana. Wyrażała się ona w dostarczaniu kom-

pleksowych dokumentacji projektowych dla poszczególnych obiektów, konsultacjach, w dostawach szczególnie ważnych maszyn i urządzeń, a wreszcie w udziale radzieckich specjalistów w rozruchu i pierwszym okresie produkcyjnym.

Tak więc stała się huta jeszcze jednym, wielkiej doniosłości do wodom znaczenia dla naszego kraju ścisłej, przyjacielskiej współpracy z naszym wielkim sojusznikiem.

Jak najwyższemu oceniamy wagę tego braterskiego współdziałania, zdajemy sobie wszyscy sprawę, że wykorzystanie dla powołania tego ogromnego przedsięwzięcia można było tylko wykazując się najwyższymi kwalifikacjami wiedzy i umiejętności fachowych, wysokiej miary talentami organizacyjnymi, postawą obywatelską i ideowym zapałem się z partią, która budowę tę obciążała szczególną troską i opieką.

Zdolali tego dokonać polscy inżynierowie i robotnicy, łącząc w jedno sprawność, szybkość i niezawodność, dowodząc, że nie na wiatr rzucili hasło: „Polak potrafi!”

Wdzięczne im za to jest już dziś cała polska społeczność, a w miarę coraz wszechstronniejszego ujawniania się gospodarczych i społecznych rezultatów ich twórczego wysiłku u-

znajomość to pogłębiać się będzie, stając się trwałym elementem najlepszych tradycji Polski Ludowej.

Wielkiej trzeba było odwagi — powiedział dalej H. Jabłoński — by podjąć to dzieło, wielkiego hartu, by doprowadzić do zwycięskiego końca jego pierwszy etap.

Mówię o odwadze, bo zarówno skala budowy, jak tempo, unikalny charakter rozwiązań technicznych i organizacyjnych daleko przekraczały wszystkie nasze dotychczasowe doświadczenia. Nie na wiele by się ona zdała, gdyby nie wsparła jej uporczywa walka i determinacja w przełamaniu wszelkich przeciwności.

I dlatego dziś, gdy z dumą spoglądamy na swe dokonania, pragnę Wam podziękować gorąco w imieniu władz partyjnych i państwowych za nieprzespiane noce, za dni wielkiej niepokoju, za niedziele zabra-

ne rodzinom, za wielką, wspólną pracę. Chciałbym także powiedzieć, że i w Waszym imieniu, podziękować wielkiej zespołowej pracowitości w całym kraju, których współdziałanie umożliwiło wam o-

siągnięcie tego Waszego sukcesu, który jest zarazem sukcesem całego narodu.

Mówca oświadczył następnie, że najwyższe władze partii wnioskowały do Rady Państwa o odznaczenie najbardziej zasłużonych budowniczych huty i hutników.

W uznaniu zasług dla powstania i rozwoju huty „Katowice”, 1500-osobowa grupa fachowców otrzymała odznaczenia państwowe. Są wśród nich budowlani i hutnicy, przedstawiciele załóg przedsiębiorstw z całego kraju — dostawców konstrukcji, maszyn i aparatury, kooperantów, odbiorców produkcji z kombinatu, są projektanci, naukowcy pracujący w zespołach konsultacyjnych.

5 osobom zostały wręczone Ordery Sztandaru Pracy i klasy; 6 osób otrzymało Ordery Sztandaru Pracy II klasy; 4 osoby udekorowano Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski; 19 osób — 217 osób — Krzyżami Kawalerskimi OOP; wręczono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

W imieniu odznaczonych podziękował mistrz-elekttryk z Zarządu Budowy Kompleksu Stalowni — Andrzej Baster.

Gorącymi oklaskami przyjęli zgromadzeni na wiecu wyróżnienie Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego, Piotra Jaroszewicza i Leonida Smirnowa honorowymi tytułami „Zasłużony dla huty „Katowice”” przy-

znany uchwałą Konferencji Samorządu Robotniczego — jako wyraz szacunku i wdzięczności za wielki osobisty wkład w rozwój polskiego hutnictwa i kombinatu.

W krótkich, serdecznych słowach pozdrowił budowniczych i załogę Leonid Smirnow, przekazując od radzieckiej klasy robotniczej, życzenia, aby huta „Katowice” zawsze w pełni rea-

Zrobimy wszystko, aby kombinat mógł pracować wydajnie dla dobra socjalistycznej Polski

Przemówienie Leonida Smirnowa

**SZANOWNY
TOWARZYSZU GIERKI!**

**SZANOWNY
TOWARZYSZU
JABŁONSKI!**

**SZANOWNY
TOWARZYSZU
JAROSZEWICZ!**

DRODZY PRZYJACIELE!

Polska klasa robotnicza obchodzi wielkie wydarzenie — zakończenie budowy i uruchomienie pierwszego etapu kombinatu huty „Katowice”, szanownej budowy polskiego hutnictwa.

Pozwólcie mi w imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, radzieckiego rządu i ośrodku generalnego sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa, gorąco pozdrowić Was i w Waszych osobach wszystkich pracujących w Polsce socjalistycznej, z okazji tego ogromnego osiągnięcia.

Leonid Breżniew przesłał mi o przekazanie Wam, a za Waszym pośrednictwem całemu polskiemu narodowi gorących pozdrowień i najlepszych życzeń nowo-

wych osiągnięć w budownictwie socjalizmu. Zachowujcie on jako najcenniejszy upominek wreczoną mu legitymację nr 1 honorowego członka załogi huty „Katowice”.

Pozwólcie także, że przekazę Wam podziękowania od członka Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego Aleksieja Kosygina, który odwiedził Katowice w 1976 r. i brał udział w uroczystościach związanych z rozpoczęciem pracy Waszej huty.

W tym uroczystym dniu przy- mięcie przyjacielskie pozdrowienia od klasy robotniczej Związku Radzieckiego, od kolektywów pracowniczych wielu zakładów pracy naszego kraju, które z ogromną odpowiedzialnością wykonywały Wasze zamówienia, dokładają niemało wysiłku w celu dokładnego i terminowego wykonania i dostarczenia urządzeń dla Waszej budowy.

Z wielką uwagą i zainteresowaniem zbadajomiliśmy się dzisiaj z kombinatem, rozmawialiśmy z robotnikami, technikami, inżynierami, którzy budują ten zakład i pracują w nim.

Trudno sobie wyobrazić, że jeszcze zupełnie niedawno, kilka lat temu, na miejscu gdzie obecnie znajduje się ten metalurgiczny gigant, była pustka, a obecnie są tutaj wielkie nie-

ce, konwertownie, aglomerownie, walcownie i inne obiekty.

W tym krótkim okresie czasu wyposażono ponad 1,5 tys. obiektów. Pierwszy wytop nastąpił w końcu 1976 r., a na dzień dzisiejszy kombinat wy-

puścił kilkadziesiąt różnych gatunków stali wysokiej jakości.

W ciągu półtora roku podwoiły się zdolności produkcyjne kombinatu. Wasz kombinat to przedsiębiorstwo charakteryzujące się wysokim technicznym wyposażeniem. Te olbrzymie zadania udało się uzyskać dzięki wyteżonej pracy polskiej klasy robotniczej, inteligencji

pracującej, przyjaźni i polskich specjalistów. Kombinatu stał się symbolem potęgi przemysłowej i postępu technicznego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, symbolem nierozważnej polsko-radzieckiej przyjaźni i współpracy.

Wśród Was znajdują się radzieccy specjaliści, pomagający budować kombinat i uruchamiać skomplikowane urządzenia. Oni przekazywali i będą przekazywać dla celów budowy — swoją wiedzę i doświadczenia, wszystko co najcenniejsze nagromadzili nasi hut-

nicy i budowniczowie obiektów przemysłu ciężkiego. Wielu polskich towarzyszy, którzy przebywali w Związku Radzieckim, zapoznawali się z praktyką zarządzania ogromnymi budowlami, przyswajając sobie radzieckie doświadczenia produkcyjne. Uruchomienie tak gigantycznej produkcji było dowodem na wysoką stopnią organizacji i dyscypliny pracy, wieloletniego kolektywu, ducha którego była i jest organizacja partynia.

Nigdy w przeszłości przyjaźne stosunki narodów radzieckich i polskiego nie były tak mocne i głębokie. Powstały one na zasadach pełnego równoprawienia i głębokiego wzajemnego szacunku. Na zasadach socjalistycznego międzynarodizmu.

Mocna przyjaźń Związku Radzieckiego i Polski Ludowej, ich rosnące zbliżenie, to nasze wspólne drogocenne osiągnięcia.

Jest to również — jak podkreślał to Leonid Breżniew — osiągnięcie całego obozu socjalistycznego. Jest to wkład w dzieło pokoju i postępu całej ludzkości.

Przyjaźń naszych narodów zrodziła się dawno i została wyrobowana na polach walki z faszystami oraz w warunkach pokojowej pracy. Nasza przyjaźń charakteryzuje wyjątkowa szczerść i serdeczność. To przyjaźń bratnich narodów, przejawiająca się w stale rosnącej współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską Ludową. We wszystkich dziedzi-

lizowała zadania stawiane przez partię i państwo oraz służyła dalszemu umacnianiu przyjaźni narodów Polski i ZSRR.

L. Smirnowowi wręczono kryształowy model konwertora, a delegacja radziecka przekazała załodze wazę z wizerunkiem W. I. Lenina.

W hucie „Baildon”

Goście, serdecznie żegnani, udają się następnie do Katowic, do ponad 150-letniej już huty „Baildon”. W tym zakładzie, znanym w świecie z doskonałej jakości produkowanej stali, szczególnie wyraźnie widoczny jest postęp w modernizacji naszej starej bazy hutniczej. Obecnie, dzięki uruchomieniu huty „Katowice”, ten kompleksowo zaprogramowany proces rekonstrukcji śląskich hut — nabiera tempa.

W „Baildonie” w końcowe stadium wkroczyła właśnie budowa nowoczesnej elektrostalowni, która będzie w przyszłości produkować rocznie 75 tys. ton najwyższej jakości stali, m. in. kwasu i żaroodpornych, nierdzewnych i szybkołączących do wyrobu precyzyjnych narzędzi i wysokiej klasy aparatury przemysłowej. Goście zwiedzili walcownie tzw. bruzdowa, starą stalownię huty i zapoznali się z przebiegiem budowy elektrostalowni, która już w najbliższych miesiącach ma dać gospodarce pierwsze partie stali. Hutnicy poinformowali Edwarda Gierka o pomyślnej realizacji zadań kończącego się I półroczu br. Jej efektem będą ponadplanowe szlachetne wyroby ze stali wartości ponad 40 mln zł.

Następnie goście hutników uczestniczyli w uroczystym obiedzie wydanym z okazji zakończenia I etapu budowy huty „Katowice”.

Głos zabrał prezes Rady Ministrów.

**Przemówienie
Piotra Jaroszewicza**

Jesześmy w tych dniach uczestnikami wydarzeń o wielkim wymiarze gospodarczym i społeczno-politycznym — powie-

DO KOŃCZENIA NA STR. 3

nach: społeczno-politycznej, ekonomicznej i kulturalnej. Najlepszym tego wyrazem jest uroczystość uruchomienia kombinatu, w której dzisiaj uczestniczymy.

Przez 33 lata naród polski kroczy drogą budownictwa socjalistycznego. W tym historycznym, krótkim okresie nasz kraj przezwyciężając niemałe trudności na tej drodze przekształcił się w wysoko uprzedmiotowione państwo. Stało się ono mocnym ogniem wspólnoty socjalistycznej. Polska ekonomika osiągnęła taki poziom rozwoju, że dzisiaj może rozwiązywać nie tylko własne problemy, ale i aktywnie uczestniczyć w międzynarodowym, socjalistycznym podziale pracy.

Ludzie radzieccy wysoko oceniają wybudowane w Związku Radzieckim przy Waszej wydatnej współpracy zakłady chemiczne i cukrownie, fabryki płyt pilśniowych, polskie statki i wagony kolejowe, maszyny budowlane, ciężki sprzęt drogowy i wiele innych.

DRODZY TOWARZYSZE!

W roku bieżącym naród polski obchodzi ważne wydarzenia w swojej historii. Przed 60 laty Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa otworzyła drogę do uzyskania nieo-

drogłości Polski. Dekret przyznający Polsce niepodległość był podpisany przez Włodzimierza Ilicza Lenina.

Radziecki naród z uczuciami solidarności obserwuje wszystkie osiągnięcia bratniej Polski. Wysilki komunistów, klasy robotniczej realizujących program budownictwa rozwinętego socjalizmu.

My, ludzie radzieccy szczerzemy się tym, że w latach władzy ludowej, naród polski przekształcił swoją ojczyznę w kraj nowoczesnego przemysłu i osiągnął pełny rozkwit nauki i kultury.

Z roku na rok wzrasta międzynarodowy autorytet Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która razem ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi nieprzerwanie walczy o pokój i współpracę między narodami.

**DRODZY
POLSCY PRZYJACIELE!**

Jesteśmy wdzięczni towarzyszowi Gierkowi i innym polskim towarzyszom za wyrażenie ciepłych i serdecznych uczuć dla Związku Radzieckiego, dla naszej partii komunistycznej, za wysoką ocenę wkładu radzieckich specjalistów w budowę huty „Katowice”.

Pozwólcie mi w imieniu przybyłych wraz ze mną towarzyszy radzieckich, podziękować Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządowi polskiemu, za umożliwienie nam uczestniczenia w tej uroczystości i przebywania wśród Was w tak uroczystym dniu.

Pozwólcie także drodzy towarzysze, że podziękuję Wam za przyjęcie mnie w poczet budowniczych Waszego kombinatu i odznaczenie odznaką „Zasłużony dla huty „Katowice”. Zrobie wszystko, aby nie zawieść Waszego zaufania.

Pozwólcie zapewnić Was, drodzy towarzysze i przyjaciele, że z naszej strony próbmy wszystkie co możliwe, żeby budowa II etapu huty „Katowice” została ukończona w zamierzonym terminie. Aby kombinat mógł wydajnie pracować dla dobra socjalistycznej Polski. Żeby braterska współpraca między naszymi krajami rozwijała się pomyślnie we wszystkich kierunkach.

Naród radziecki gorąco życzy Wam, całemu bratniemu narodowi polskiemu, wielkich osiągnięć w budownictwie i rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Życzymy nowych sukcesów bojowej awangardzie klasy robotniczej i wszystkim ludzłom pracy w Polsce. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która jest mobilizująca i organizatorską siłą społeczeństwa, jej Centralnemu Komitetowi z towarzyszem Edwardem Gierkiem na czele, który wnosi ogromny wkład w dzieło umocnienia pokoju i socjalizmu, w rozwój braterskiej przyjaźni i współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską.

Pozwólcie także, że przekazę Wam życzenia pomyślnej realizacji i wcielania w życie uchwał VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Niech umacnia się nierozważny związek, wieczna braterska przyjaźń i współpraca między naszymi partiami, między radzieckim i polskim narodem.

Niech żyje przyjaźń polsko-radziecka (PAP)

Z KRAJEM Z KRAJEM Z KRAJEM Z KRAJEM Z KRAJEM Z KRAJEM Z KRAJEM Z KRAJEM Z KRAJEM Z KRAJEM

Wśród budowniczych i hutników kombinatu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dział na wstępie premier. Zakończył się I etap budowy hut „Katowice”, tego największego i najbardziej nowoczesnego kombinatu w historii polskiej metalurgii.

W imieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej partii i osobicie sekretarza Edwarda Gierka, w imieniu Rady Państwa z jej przewodniczącym Henrykiem Jabłońskim i w imieniu Rady Ministrów, P. Jaroszewicz złożył wyrazy głębokiego szacunku i najserdeczniejszego podziękowania robotnikom, technikom i inżynierom, projektantom i organizatorom budowy, dostawcom sprzętu i brigadom rozruchowym — wszystkim, którzy wnieśli wkład do tego wielkiego dzieła.

Jest ta budowa — oświadczył dalej mowa — widomym znakiem siły i zdolności polskiej klasy robotniczej, całego narodu. Ustanowione tutaj niejedyny rekord — w budownictwie i montażu, w technice i organizacji. Część za to i chwala budowniczym metalurgicznego kolasu!

Wielkie przedsięwzięcia wielkiego wymagają wysiłku. Budowa hut „Katowice” nie byłaby możliwa gdyby nie braterska współpraca ze Związkiem Radzieckim — naszym wypróbowanym przyjacielem i sojusznikiem. Jak w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, tak współcześnie katowicki gigant jest żywym ucieleśnieniem braterskich, przepojonych ideami marksizmu-leninizmu, międzynarodowych stosunków przyjaźni i współpracy, jakie łączą Polskę z ZSRR.

Dzisiaj dziękuję za dobrą okazję, aby w imieniu władz PRL i narodu polskiego skierować do ludzi pracy Kraju Rad — na ręce sekretarza Krajowej Rady KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — towarzysza Leonida Breżniewa, który tak życzliwie i zrozupełniem naszych potrzeb osobicie wspomaga budowę hut — słowa serdecznej podzięk i braterskich uczuć.

Serdecznie dziękuję rządowi radzieckiemu i jego premierowi, towarzyszywi Aleksiejowi Kosyginowi, ministerstwu, biurom projektów i licznym zakładom produkcyjnym Kraju Rad, które udzieliły nam pomocy technicznej i projektowej oraz dostarczyły nam dziesiątki tysięcy ton najwyższej jakości maszyn i urządzeń, a także miliony ton rudy żelaza.

Pragnę podziękować sejmowi wybitnych radzieckich specjalistów, którzy wspólnie z naszymi specjalistami pracowali w Polsce, na wielkim placu budowy hut.

W wielkim dziele budowy hut „Katowice” pomagali nam również inni kraje socjalistyczne, a szczególnie CSRS.

Dziękuję za to pomoc.

Macie za sobą ważny etap budowy — kontynuować premier — możecie być z niego dumni. Wasza praca przynosi spodziewane efekty. Każdy dzień jest pomażną. Bez produkcji hut „Katowice” nie byłoby rozwoju. Szczerze i tak potrzebny dla przemysłu, budownictwa i transportu — nie spo-

sób wyobrazić sobie dalszy rozwój kraju. Nie do pomyślenia byłaby realizacja naszych wielkich zamierzeń społecznych, zwłaszcza zaś przyspieszenie budowy mieszkań i rozwój gospodarki żywnościowej.

Przed 7 laty, na VI Zjeździe partii powiedzieliśmy, że budowa nowego zakładu metalurgicznego jest koniecznością, że będzie on stalowym filarem Polski silnej i zasobnej. Słowa te dziś przemieniają się w rzeczywistość. Huta „Katowice” wpisala się okazałe w przemysłowy pejzaż polski.

Pragnę podziękować wojewódzkiej instancji partyjnej, władzom województwa i ludziom pracy województwa katowickiego za stworzenie na tej budowie klimatu dobrej roboty, za wszechstronną polityczną i organizatorską działalność, która legła u podstaw sukcesu w budowie i eksploatacji kombinatu.

Przed wami — powiedział P. Jaroszewicz, zwracając się do hutników, budowniczych i kolejarzy — nowe zadania. Huta musi zwiększać produkcję i przygotowywać się do dalszej rozbudowy. Kontynuowana być musi budowa magistrali kolejowej, tej także ważnej dla kombinatu drogi dowozu rosnących ilości rudy z ZSRR.

Jestem przekonani, że tak jak dotychczas, dobrze wywiążecie się ze swych obowiązków. Życzę wam tego z całego serca.

Spotkanie w katowickiej hali

W godzinach popołudniowych, w wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach odbyło się wielkie spotkanie. Na sali, w której głębi umieszczono wizerunek białego orła — godła państwa, zajęli miejsca budowniczowie i hutnicy „Katowice”, a także wielotysięczna rzesza przedstawicieli produkcyjnych zakładów hut, fabryk wielkoprzemysłowego regionu, ludzie nauki, techniki i kultury, młodzież. Obecna była grupa specjalistów radzieckich, czuwających nad prawidłową pracą dostarczonych z Kraju Rad dla hut „Katowice” maszyn i urządzeń.

Serdeczna, długo nie milknąca owacja powitała zebrani przybyłego na uroczyste spotkanie Edwarda Gierka — inicjatora i głównego rzecznika programu budowy Polski silnej, dostatejnie, liczącej się w świecie, programu którego symbolem jest nowoczesna huta „Katowice”. Gorącymi oklaskami

serdecznie dziękujemy rządowi radzieckiemu i jego premierowi, towarzyszywi Aleksiejowi Kosyginowi, ministerstwu, biurom projektów i licznym zakładom produkcyjnym Kraju Rad, które udzieliły nam pomocy technicznej i projektowej oraz dostarczyły nam dziesiątki tysięcy ton najwyższej jakości maszyn i urządzeń, a także miliony ton rudy żelaza.

Pragnę podziękować sejmowi wybitnych radzieckich specjalistów, którzy wspólnie z naszymi specjalistami pracowali w Polsce, na wielkim placu budowy hut.

W wielkim dziele budowy hut „Katowice” pomagali nam również inni kraje socjalistyczne, a szczególnie CSRS.

Dziękuję za to pomoc.

Macie za sobą ważny etap budowy — kontynuować premier — możecie być z niego dumni. Wasza praca przynosi spodziewane efekty. Każdy dzień jest pomażną. Bez produkcji hut „Katowice” nie byłoby rozwoju. Szczerze i tak potrzebny dla przemysłu, budownictwa i transportu — nie spo-

go, wielkiego poety polskiego. Ważność tych rocznic podkreślił Edward Gierek w wygłoszonym na XII Plenum KC referacie Biura Politycznego KC PZPR.

Z tej okazji opublikowane zostało naukowe, jubileuszowe wydanie „Dzieł Wszystkich” Kochanowskiego. Edycje te przygotowała Instytut Badań Literackich PAN. Jest to największe i naukowo najbardziej ambitne przedsięwzięcie wydawnicze. Zakończono zostanie w 1984 r. a w jego realizacji udział biorą nie tylko specjaliści IBL, ale i innych placówek ośrodków uniwersyteckich. Obok historyków literatury uczestniczą w pracach językoznawcy i filologowie klasycy.

Całość dorobku czarnoleskiego mistrza wydana zostanie w 11 tomach zatytułowanych: „Pieśni”, „Psalterz Dawidów”, „Eraszi”, „Treny”, „Odręba Posłów Greckich”, „Fragmenty”, „Mniejsze Utwory Poetyckie”, „Utwory Poetyckie i Proza”, „Nowy Charakter”, „Lacińskie Utwory Oryginalne”, „Aratus i Fenomena”.

Oprócz tego przewiduje się tomy dodatkowe, obejmujące reedycje aktualizowanej i uzupełnionej „Bibliografii” Kazimierza Piekarskiego i materiałów związane z twórczością poety.

Przewodniczącym komitetu redakcyjnego „Dzieł Wszystkich” Jana Kochanowskiego, odpowiedzialnym za naukowy poziom i stronę organizacyjną edycji, jest z ramienia IBL PAN prof. dr Maria Renata Mayenowa.

Obok wydania specjalistycznego, fundamentalnego dla dalszych badań nad twórczością J. Kochanowskiego i jego epoki, Instytut zamierza równolegle wydać w dużym nakładzie teksty wydania naukowego w wersji popularnej, adresowane do szerokiego kręgu czytelników.

Ponadto w 1980 r. IBL PAN zamierza zorganizować międzynarodową konferencję naukową nt. „Jan Kochanowski i epoka renesansowa”. Problematyka o brać koncentrować się będzie wokół związków twórczości Kochanowskiego z antyczną tradycją literacką oraz powiązań i analogii z europejskimi literaturami narodowymi w okresie Renesansu.

W r. 1984 IBL PAN przewiduje zorganizowanie drugiej konferencji nt. „Jan Kochanowski i literatura polska”, stawiającej sobie jako cel ukazanie i sprzeciwianie miejsca, roli i oddziaływania twórczości wielkiego poety na literaturę ojczystą w ciągu wieków.

Drugim zadaniem wprowadzonej podwójki jest zwiększenie dochodów ludności wiejskiej i wiejskiej.

kiem jest bojowa organizacja partynia hut „Katowice” — aby kombinat jak najlepiej służył pomnażaniu siły Polski i dobrobytu jej obywateli — zapewnił i sekretarz KW PZPR.

Następnie, wśród serdecznych oklasków zabrał głos Edward Gierek

Gorącymi oklaskami przyjęto wystąpienie przewodniczącego radzieckiej delegacji partyjno-państwowej, wicepremiera — Leonida Smirnowa.

Do przydymu podchodzi grupa budowniczych i hutników. Dyrektor generalny budowy — Romuald Kozakiewicz w imieniu wielotysięcznej rzeszy budowniczych i pracowników hut „Katowice”, zapewnił i sekretarza KC PZPR, że załogi uczynią wszystko, aby nowoczesne urządzenia i obiekty kombinatu, które przed terminem ukończyły się, zdobyły sukcesy, jak najbardziej służyły pomyślniej realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Realizując konsekwentnie zadania wytyczone przez VII Zjazd partii hut „Katowice” wyprodukują w br. 3,5 mln ton surowców, 4 mln ton stali, 3,2 mln ton półwyrobów walcowanych i 700 tys. ton wyrobów gotowych. Jednocześnie kontynuowana będzie budowa hut tak, aby kolejne jej obiekty: koksołownia, walcownia gorąca blach, baza przetwórczości rudy i inne, również weszły do eksploatacji przed ustalonymi terminami.

Spotkanie zakończyło wspólne odśpiewanie „Międzynarodówki” (PAP)

lub białoli. Oczywiście niektórzy odeszli, nie wytrzymując tempa i psychicznego napięcia. Ale i oni z dumą dziś wspominają fakt, że pracowali na tej największej polskiej inwestycji. Inni, najpóźniej wytrwali do końca. Szło im o to, by nie zawieść imienia swej firmy, by przetrwać i potrafić, by sprawnie i gładko swych możliwości.

Dowiedli oni jednocześnie tego, że obok polskiej fantazji, podziw i szacunek codziennie, dyscyplinującą solidną robotę. Jeżeli więc o hucie „Katowice” zaczyna się mówić, że jest to model naszego przemysłowego jutra, to o budowniczych i hutnikach da się powiedzieć, że oni również są w pewnym stopniu modelem. Wytworzył się tu bowiem typ pracownika myślnego, odważnego, ambitnego, nie bojącego się trudności.

„Tu, w hucie „Katowice” — powiedział Edward Gierek — zrodziło się hasło, które obiegło cały kraj: „Polska potrafi”. Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, musi być ono uważane za rzucającą pracę w realizacji wszystkich zadań, które postawiliśmy na II Krajowej Konferencji Partyjnej. Wznowiamy do mądrej oszczędności i efektywnego wykorzystania każdego kilograma stali, każdej partii wyrobów hutniczych, każdej złotówki wydanej na rozwój hutnictwa. Wznowiamy do powszechnej dobrej roboty”!

Hasło dobrej roboty towarzyszy w hucie „Katowice” bogate doświadczenie, oryginalne i skuteczne formy, zarządzania i kierowania placem wielkiej budowy, wzorowa współpraca budowniczych i hutników — wprowadzono tu specjalne pojęcia, budowniczy hut „Katowice” obejmującej zarówno budowlanych jak i hutników. Nie w tym dziwnym, gdyż łączą ich wspólne cele. A tym celem jest wydajna produkcja i dalszy rozwój kombinatu, który wkroczył w II etap swej budowy.

HENRYK JEZIEWSKI

Wśród mieszkańców miast pokażcie jeszcze mi o dużych zarobkach rolników. Opinia ta ma swoje źródło w pobieżnych obserwacjach, a także w nabytych optymistycznych publikacjach prasowych czy audycjach telewizyjnych, których autorzy za fascynowani samochodami czy lodówkami w zaproszeniu zapominają, że przecież rolnicy muszą swoje dochody dzielić na żywność, inwestycje i rozwój gospodarski.

Trzeba też wiedzieć, pisał mi o tym ostatnio w „Życiu”, że parętych dochodów rolników do zatrudnionych poza rolnictwem tożsamość w ostatnich miesiącach ok. 75 proc. W odróżnieniu od pracujących w mieście, którzy całe swoje wynagrodzenie za pracę przeznaczają na spożycie, rolnicy uzyskujące dochody przeznaczają nie tylko na konsumpcję, ale także na tzw. reprodukcję rozszerzoną. Ze swoich dochodów muszą pokryć wydatki na materiały po. potrzebne do produkcji, czyli ziarno siewne, sadzonki, nawozy, środki ochrony roślin, pasze, usługi produkcyjne oraz inwestycje czyli maszyny i budowlę pomieszczeń gospodarczych. Przy niezmienionych cenach dochód rolnika równie wolniej niż w zawodach pozarolniczych. Dlatego też decyduje cenowe podejmowanie przez władze, mając za zadanie poprawienie relacji dochodów ludności wiejskiej i wiejskiej.

W sumie decyzje cenowe podobnie jak i poprzednie wraz z systemem pomocy dla gospodarstwa rolnych mają na celu zwiększenie produkcji i zaopatrzenia w żywność nas w szerszych.

Przyjmując pod uwagę, że w tym roku w naszym kraju jest około 1,5 mln gospodarstw rolnych, a w tym 1,2 mln gospodarstw indywidualnych, to można sobie wyobrazić, jak wielkie zadanie stojące przed nami.

W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć dochody rolników, a w tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody.

W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody, a w tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody.

W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody, a w tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody.

W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody, a w tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody.

W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody, a w tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody.

W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody, a w tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody.

W tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody, a w tym celu należy przede wszystkim zwiększyć ich dochody.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919, od czasu PPS-owskiego Wyzwoleniowego Rządu Jędrzeja Moraczewskiego, dopiero po grudniu 1970 roku Edward Gierek z nowym Biurem Politycznym pchnął lawinę wieloletnich rozwiązań palących problemów socjalnych”.

Przypomnę słowa posła na Sejm z koła katolickiego „Znak”, Ryszarda Bendera który, kiedy w minionym roku nasz parlament ocenił realizację programu społecznego, powiedział: „Polityka socjalna zapoczątkowana w Polsce po grudniu 1970 roku pod względem intensywności nie ma sobie równy w powojennych dziejach naszego kraju. Milionami krokami nadrabia zaległości. Podejmuje inkantacje, których nie ośmielały się ruszyć poprzednie ekipy rządzące. Śmiało chyba rzec można, że od przełomu lat 1918/1919

Brazylia trzecią drużyną „Mundialu-78”

mecz krótko: „Peruwiańczycy ustępowali Argentynczykom z linii strzału”, dla Bernda Cul-

ZE ŚWIATA- ZE ŚWIATA- ZE ŚWIATA- ZE ŚWIATA

Libijskie przyspieszenia

Rewolucja na pustyni

Od naszego specjalnego wysłannika
MARKA POGODOWSKIEGO

Trypolis, w czerwcu (A) Przy ponad czterdziestopięcioletniej historii klimatyzacji wewnątrz samochodu jest tylko kwestia umowy — działa bez zarzutu, ale i bez odczuwalnego rezultatu. Natomiast najszybszy nawet samochód nie stanowi przeszkody dla podmuchów gibli — pustynnego, saharijskiego wiatru, który parzy skórę, zasypuje oczy drobnym, przenikającym wszędzie, dokuczliwym pyłem. W tej sytuacji nie pozostaje nam innego, jak cierpliwie oczekiwać kresu podróży i marzyć o jakimś klimatyzowanym, większym od samochodu pomieszczeniu i szklanej zimnej wody mineralnej „Bengazis”.

Droga ze stolicy Libii, Trypolisu, do odległego o 150 kilometrów miasta Zilten wiodzie w kierunku wschodnim — praktycznie cały czas w niewielkiej odległości od morza. Niekiedy nawet widać jego błękit. Ale o morzu tu się nie pamięta. Pustynia jest tym żywiołem, który narzuca ludziom rytm i tryb życia. To ona przez wieki kształtowała charakter, mentalność, światopogląd i nawyki.

Dla moich libijskich towarzyszy pustynia jest zjawiskiem codziennym, normalnym. Ich trapią zjawiska nowe. Wiem już, że jeśli gdzieś daleko przed nami przy drodze błysnie ostrym kontrastem zieleni, pojawią się palmy, kierowca będzie zmniejszał prędkość samochodu do minimum, albo i zatrzyma go nawet na libijskiej wspólnotowej drodze. Nie obawiają się nieskończoności: to są palmy daktylowe, to drzewa oliwne, to brzoźkwinie, a to niskie, najbardziej zielone, to tytoły. Za kilkanaście tygodni będzie miał wysokość prawie dwóch metrów.

W rewolucji libijskiej rolnictwo odgrywa rolę bardzo ważną. Nie jest to tylko moja opinia. Wprawdzie gdy mówię o planach rozwoju rolnictwa, libijczycy opierają się głównie argumentami natury ekonomicznej. Jednakże po kilku dniach pobytu tutaj można zorientować się, że program rozwoju rolnictwa będzie miał daleko idące skutki nie tylko ekonomiczne, ale przede wszystkim społeczne.

Zaczynamy jednak o ekonomii. Libia, kraj o powierzchni 1 mln 700 tys. km kw. liczy blisko 3 miliony mieszkańców. I dla tych niespełna trzech milionów przez lata całe Libia musiała sprostać znaczną część żywności. W 1974 r. na jej zakup przychodziło 16 proc. wartości importu. Nie dziwnie, jako że polna uprawa, sady, lasy i pastwiska nie zajmują nawet całych 5 proc. powierzchni kraju. Jeszcze do niedawna wydawało się, że

tak będzie zawsze — że rolnictwo rozwijać się będzie w kilku tradycyjnych, nawodnionych regionach, że reszta kraju pozostanie na zawsze pustynią, a główną podstawą funkcjonowania ekonomii kraju będą dochody z ropy naftowej.

Przecież wiele krajów naftowych importowało i zamierza importować żywność, wychodząc z założenia, że inwestycje w pustynne ziemie są raczej stratą pieniędzy, które lepiej zainwestować w godziwym rynek poza granicami swego kraju. Libia natomiast nie chce pozwolić sobie na takie marnotrawstwo. Chce być krajem samowystarczalnym w produkcji żywności.

Nakłady na rolnictwo są olbrzymie i stale wzrastają. Pod koniec, gdy w 1969 r., kiedy rolnictwo na rozwój miało 5,7 mln dol., w 1975 r. wydatki te wyniosły już 780 mln dol. Natomiast w bieżącym planie pięcioletnim (1976-1980) kwoty przeznaczone na rozwój rolnictwa stoją na pierwszym miejscu — będzie to 5 miliardów dolarów. Całością prac kieruje powołana w 1972 r. Rada Rozwoju Rolnictwa, której powierzono opracowanie kompleksowych, regionalnych planów agrarnych.

„Zielone Wzgórze”

Dżebel El Akhdar jest jednym z przykładów realizacji takiego planu regionalnego. W tłumaczeniu na język polski ta egzotyczna nazwa oznacza Zielone Wzgórze (region ten położony jest na zachód od drugiego co do wielkości miasta Libijskiej Dzianariji, 2000-tysięcznego Bengazji). Nazwa dowodzi, że nie był to rejon całkowicie pustynny. Przeciwnie, pasma niewysokich wzgórz zatrzymywały z zimowych i wiosennych opadów ilość wilgoci, wystarczającą do rozwoju roślinności. Był to tradycyjnie rejon rolniczy. Tutaj włoscy kolonizatorzy osadzili większość swych kolonów.

Co było dobre jeszcze nawet przed laty trzydziestymi, dziś dwudziestymi, okazuje się całkowicie niewystarczające w chwili obecnej. Przy rozpoczęciu prac nad rozwojem nowoczesnego rolnictwa w tej części kraju trzeba było nad wszystkim myśleć od początku — sięgając do najnowocześniejszych rozwiązań i najwłaściwszych ustaleń nauki. Powstał tu kompleks rolniczy, w którym tylko polscy budowlani wybudowali 1300 farm.

Farma z urządzeniem oddawaną jest nowemu właścicielowi na dogodnych warunkach kredytowych. Prawie niedoświadczonych, jako że zagospodarowywana ziemia przynosi z jednej farmy od 6 do 8 tys. dolarów czystego zysku (1 Dinar Libijski = 3,3 dol. amerykański). Dla porównania dodajmy, że libijczyk zatrudniony jako inżynier w przemyśle naftowym

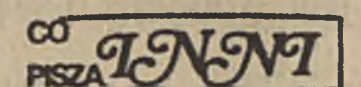
zarabia ok. 6 tys. dinarów rocznie, przy czym są to jedne z wyższych pensji.

Zatrószono się także o elektryki, którzy pracują dla wszystkich. Jest tu np. szkoła leśna, dostarczająca ponad 5 mln sadzonek drzew rocznie. Mają one zatrzymać piaski pustyni, tak aby zmienić mikroklimat, by obecnie stosowane mechaniczne zraszanie ziemi w przyszłości było tylko dodatkowym elementem utrzymania wilgotności gleby. Nasłona drzew sprowadzane są z kilkunastu krajów świata, technologia hodowli opracowywali specjaliści z Australii, Francji, Finlandii. Pracują nad nią nadal specjaliści z całego świata. Libijczycy chcą wykorzystać najnowsze doświadczenia. Za swe pieniądze chcą dostać najlepszy towar.

Czas przemian

Wszystkie farmy są zajęte. Nadal zaś napływają podania od chętnych, którzy chcą zacząć się uprawą ziemi. Jest to zjawisko, które zaczęło występować dopiero w ostatnich dwóch latach. Zjawisko zwiastujące czas przemian społecznej świadomości.

Era naftowa — mówi młody pracownik libijskiej służby zagranicznej — sprawiła, że



Hamulec dla światowego handlu

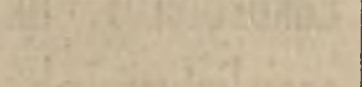
(A) Wobec utrzymywania się trudności gospodarczych, a przede wszystkim inflacji i bezrobocia, utrzymywane kraje zachodnie uciekają się na coraz szerszą skalę do praktyk protekcyjnych. Starają się one powstrzymać przy pomocy sztucznie wzniesionych barier napływ towarów co szkodzi bardzo handlowi światowemu. Sprawę tę porusza zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel”, pisząc oczywiście niewiele o protekcyjnych innych krajów wysoko przemysłowych. W artykule czytamy m. in.:

„Zakazy importu — sprzeciw — całkowicie z Układem EWG, porozumieniami w sprawie wolnego handlu oraz treścią znanych przepisów GATT — są częścią stosowanego na całym świecie protekcyjizmu, który szery się jak zaraza. Sekretariat GATT w Genewie opracował w roku ubiegłym listę 800 tzw. nietaryfowych posunięć, hamujących handel, która bynajmniej nie pretenduje do tego, że jest kompletna.”

Według szacunku Międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu, od 1974 r. kraje biorące udział w handlu światowym, stworzyły nowe bariery dla prawie 5 proc. pozycji, znajdujących się na liście wymiany. Oblicza się, że rozmiar tych

większość ludności garnała się do miasta. Porzucała niedźnia roślinność, oczekiwanie na zbior garści daktyli, czy marnych kłosów jęczmienia. Ruch jaki zapoczątkowała nafta ludzi nadzieję lepszego życia w mieście, niezależności od wpływow pustyni, karpysów przyrody, kilku kropel wody.

Ropa dala pieniądze, rewolucja zaś szansę wykorzystania ich w sposób, który do niedawna wydawał się tylko marzeniem. Dawała szansę przekroczenia wielowiekowego zacofania, możliwość przeskoczenia kilku stuleci. I jeśli dziś ci sami ludzie, którzy przed kilku laty jeszcze uciekali do miasta, teraz wracają na wieś to znaczy, że w ich świadomości dokonał się istotny przełom, że zapomnieli o wcześniejszych urazach, trudnych doświadczeniach. To znaczy, że ci ludzie wierzą w nowoczesność i chcą z niej korzystać. Początek został zrobiony.



Hamulec dla światowego handlu

ograniczeń ma wartość 60-100 miliardów marek zachodniemieckich.

Angielski przemysł samochodowy, który wskutek strajków sam sobie stworzył trudności, domaga się w Brukseli, żeby Japończycy z własnej woli wstrzymali wywóz swoich samochodów. Podobne żądanie pod adresem Japonii zgłaszają europejskie firmy budowy statków. Holendrzy chcą od Tajlandii i Singapuru ograniczenia eksportu orchidei, aby uchronić przed konkurencją własną hodowlę.

Amerkański Kongres dyskutuje nad planami wprowadzenia limitów dla wszystkich przywożonych wyrobów gotowych. Parlament kanadyjski ma wydać wkrótce ustawę o graniczącej działalność zagranicznych banków na terenie kraju. Powód: w wydanej „białej księdze” władze stwierdziły, że banki zagraniczne są ostry konkurencją a kanadyjskimi instytucjami finansowymi.

Członek brukselskiej Komisji odpowiedzialny za stosunki zagraniczne, Wilhelm Heferkamp określił rosnący „strach przed przyjęciem wyzwania” jako „budzące niepokój” i ostrzegł zachodnie kraje o przemysłowej, że „mury nie są symbolami postępu”. (esk)

Jean d'Ormesson wyciągnął stąd wniosek, że trzeba być pesymistą, gdyż w świecie, w którym żyjemy najgorsze jest możliwe, ale jednocześnie trzeba być optymistą, albowiem w świecie, w którym żyjemy najgorsze nie jest pewne.

Kończące konkluzję wyciągnął z trydymowej debaty znany aktor, reżyser i pisarz Peter Ustinov. Zwrócił on przede wszystkim uwagę na odpowiedzialność naszych pokoleń za to, jaki świat pozostawimy naszym dzieciom, odpowiedzialność uwarunkowaną jednak aktualną sytuacją światową. A ta przedstawia się w sposób rzeczywiście uzasadniający niepokój.

Przed wszystkim zbrojenia osłagły taki stopień i rozprężyły się tak w świecie, że średnie wydatki na nie przekraczają na głowę mieszkańca naszego globu dwa tygodnie jego płacy. Czwarta część budżetów na badania naukowe jest przeznaczona na wojnę.

Świat współczesny charakteryzuje się następnie ogromnym wzrostem demograficznym. Co roku ludność naszego globu przyrasta netto o 80 mln nowych ludzi.

Produkcja energii opiera się w Europie kopalniane wyczerpuje się w tempie 10-krotnie przewyższającym możliwość jej zastąpienia.

Stopień nierówności między możnymi tego świata a ludnością biedną nie tylko nie zmniejsza się, lecz powiększa, a kolonialna dominacja polityczno-wojskowa zastępuje dominacją ekonomiczną.

Proces urbanizacji rozwija się z taką siłą, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w roku 2000 połowa naszego globu będzie mieszkać w miastach. Można przypuszczać także, iż w tym samym czasie liczba bezrobotnych dojdzie do miliardów, jeżeli aktualna tendencja w zatrudnieniu utrzyma się.

W tej sytuacji — stwierdza podsumowanie Petera Ustinowa — liczni mówcy zagrożeni na kolokwium w UNESCO formułują jednoznaczne ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem, jakie stwarza taka nowa sytuacja. Jednocześnie też wzywały do światu aby ogromne zasoby naszej planety, wykorzystywane dziś w sposób sprzeczny z interesem człowieka, obrócić się na cele służące jego dobru i dobru naszych dzieci, którym kolokwium UNESCO było poświęcone.

KINA

Bałtyk — „Inny mężczyzna, inna szansa”, prod. franc. lat 12, godz. 9.15. „Wyspy na Gólsforcie”, prod. USA, lat 15, godz. 13.30 i 15.30. „Odrzający, brudni, żli”, prod. włoskiej, lat 18, godz. 11.30, 17.30 i 19.30. „Przyjaźń — „Taka była Oklahoma”, prod. USA, lat 15, godz. 13.30, 17.30 i 19.30. „Foklenie — „Pan do mnie pisał”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 9, 11 i 13. „Młodość w deszczu”, prod. franc., lat 15, godz. 13, 17 i 19.30. „Odeon — „Ebirah, półtorę z głębin”, prod. jap. lat 12, godz. 13.30 i 17.30. „Ofiara namienności”, prod. hiszp. lat 18, godz. 19.30. „Hel — „Sugerland Express”, prod. USA, lat 15, godz. 13.30, 17.30 i 19.30. „Wesela nie będzie”, prod. pol. lat 15, godz. 9, 11 i 13.30. „Walter — kino nieczynne.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — wystawy: „Droń biała i palna” ze zbiorów własnych, „Medale portretowe” ze zbiorów własnych, „Bogactwa gleby i miedzi” z zbiorów Muzeum Górnośląskiego i Muzeum Śląska Opolskiego, „Motyw przyrodniczy w plakacie” ze zbiorów Muzeum Przyrodniczego przy Uniwersytecie Wrocławskim, „Sport w sztuce ludowej” — wystawa pokonkursowa. „Witryny Plastyczne — „ARTU” — malarska Krystyna Barańskiej. „Dom Kultury im. gen. Waltera — Wystawa rzeźby Tadeusza Cygana z Pionek czynna w godz. 10-19.

DZURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 18 przy pl. Zwycięstwa. Doradca pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermarowa. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 21-7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 298-16, pogotowie gazowe w godz. 7-15 (7-17), w godz. 21-7 (22-30), w nocy i w święta 400-97, pogotowie kanalizacyjne 400-45, informacja usługowa 267-86, postoj takówek przy pl. Konstytucji 22-52, przy Złoty Wzgórzy 12-10, pogotowie drogowo 921, informacja PKP 239-50, PKS 267-76.

BIAŁOBRZEGI

Telefony: pogotowie ratunkowe 708, pogotowie milicyjne 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 530, postoj takówek 725, jazd turystyczny 411, sklep „Dacia” 742.

GARBATKA

Kino „Las” — „Strzaly Robin Hooda”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 17, 19. „Telefony: apteka 25, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 23, postoj takówek 53, urzadz gminny 91, straż pożarna 8.

GRÓJEĆ

Kino „Odra” — „Tredowata i Ordynat Michorowski”, prod. pol. lat 12, godz. 13.15 i 18.15. „Telefony: pogotowie ratunkowe 999, posterunek MO 997, straż pożarna 998, biblioteka 24-4, dworzec PKP 24-61, dom kultury 24-97, kino 21-62, ośrodek zdrowia 24-24, postoj takówek 23-11, przychodnia rejonowa 22-85, CPN 24-52.

KOZIEŃCIE

Kino „Znicz” — „Antyki”, prod. pol. lat 15, godz. 17, 19. „Telefony: pogotowie ratunkowe 999, posterunek MO 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 23-11, kino 23-44, muzeum regionalne 33-74, poczta 18-15, „Mundial 78” 18-23 Nie tyko dla kierowców 18-23 Kone. zyczeń 18-15 Gwiazdy naszych estrad 19-40 Polskie zespoły jazzowe 20-05 Sladem naszych interwencji 20-10 Kone. muzyki popularnej 20-33 Miel. lat 70-tych 21-05 Kronika sportowa 21-15 Przeboje trzech pokoleń 22-02 Z kraju i ze swiata 22-20 Tu Radio Kierowców 22-23 Rzeszów na muz. antenie 23-00 Wita Was Polska

JEDLINA LETNISO

Telefony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna” 56, straż pożarna 8, urzadz gminny 56.

JEDLIŃSK

Telefony: kierownictwo 101, apteka 29, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, zakład energetyczny 60, restauracja „Turysta” 14, urzadz gminy — naczelnik 80.

NOWE MIASTO

Kino „Pilića” — „Taksówkarz”, prod. USA, lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. „Telefony: apteka 46, biblioteka 42, dworzec 97, gospoda 45, kawiarz 189, kino 97, straż pożarna 8, szpital 65, postoj takówek 88, przychodnia rejonowa 45.

MOGIELNICA

Telefony: apteka 10, gmina spóldzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 77, apteka PKP 50, straż pożarna 88, naczelnik 148, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 80.

LIPSKO

Kino „Szarotka” — „Ofiara namienności”, prod. hiszp. lat 18, godz. 17 i 19. „Telefony: apteka 65, dom kultury 131, kierownictwo 92, kino 184, dworzec PKP 90, komisarz 12, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 194, straż pożarna 108, szpital — dzial pomocy doraźnej 09.

PIONKI

Kino „Chemik” — „Błękity pisk”, prod. ZSRR, b.o., godz. 17 i 19. „Telefony: pogotowie MO 307, pogotowie ratunkowe 308, straż pożarna 309, apteka 310, księgarnia 311, pogotowie energetyczne 308, postoj takówek 288, przychodnia rejonowa 321, restauracja „Adria” 332, izba porodowa 348, urzadz gminy — naczelnik 313, kierownik 12.

SKARYSZEW

Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 11, straż pożarna 23, urzadz miasta i gminy 89.

WARKA

Kino „Przyjaźń” — „Kobra”, prod. jap. lat 18, godz. 16 i 18. „Telefony: apteka 38, izba porodowa 133, posterunek MO 77, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 270, ośrodek zdrowia 21, restauracja „Turystyczna” 33, apteka CPN 120, apteka PKP 12, stacja wodna PTTK 143.

Muzeum im. Pułaskiego — czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni powiatowych w godz. 10-17. Ekspozycja zmienna — Kazimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym, kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych.

PRZYTYK

Telefony: apteka 23, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 61, straż pożarna 84.

WIERZBICA

Telefony: apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 18, pogotowie energetyczne 31, restauracja „Niespodzianka 14, urzadz gminy — naczelnik 13, izba 2, przedszkole 23.

SZYDLÓWIEC

Kino „Górnik” — „Wojsny prezent”, prod. ZSRR, lat 12, godz. 17 i 19. „Telefony: apteka 35, dom kultury 246, posterunek MO 67, straż pożarna 08, pogotowie ratunkowe 99, przychodnia rejonowa 343, apteka CPN 185, PKP 95, muzeum 233. Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie Instrumenty Muzyczne i wnętrza zamkowe czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni powiatowych w godz. 10-19, w soboty od 9-15.30.

PRZYSUCHA

Kino „Zachęta” — „Cień zbrodni”, prod. bulg. lat 12, godz. 13.30, 17.30 i 19.30. „Telefony: posterunek MO 97, pogotowie ratunkowe 08, straż pożarna 09, apteka 229, dom kultury 473, urzadz miasta i gminy 477, ośrodek zdrowia 405, izba porodowa 317.

ZWOLEŃ

Kino „Świt” — „Gang Olenska na szlaku”, prod. duńsk. lat 12, godz. 17 i 19. „Telefony: posterunek MO 997, straż pożarna 998, pogotowie ratunkowe 999, apteka 21-18, postoj takówek 21-18, restauracja „Gordzianka” 23-32, szpital 20-37, zakład energetyczny 20-61. Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolepie — wystawa: „Wielcy pisarze i powieści ludowej” ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Toruniu. Punkt wystawowy w Zwoleniu — „Owady polskie”, „Ziemia kryje tajemnicę przeszłości” — wystawa archeologiczna.

DRZEWICA

Telefony: apteka 25, dworzec PKP 47, ośrodek zdrowia 26, postoj takówek 61, posterunek MO 07, restauracja „Zamkowa” 77.

ILZA

Telefony: apteka 61, biblioteka 268, dom kultury 108, dworzec PKP 471, komisarz MO 77, pogotowie energetyczne 31, pogotowie ratunkowe 149, straż pożarna 318, urzadz gminy 136, kino 77, szpital — chirurg 24, restauracja „Zamkowa” 22.

UWAGA: Kalendarzyk sporządzono na podstawie informacji zainteresowanych instytucji. Kierownictwo kin zastrzega sobie prawo zmiany programu.

RADIO

Program I

Wład. 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00. 5.05-6.00 Zielone Studio 6.00-8.53 Sygnały dnia 8.55 Huta Katowice 9.00-9.05 9.05-9.10 9.10-9.15 9.15-9.20 9.20-9.25 9.25-9.30 9.30-9.35 9.35-9.40 9.40-9.45 9.45-9.50 9.50-9.55 9.55-10.00 10.00-10.05 10.05-10.10 10.10-10.15 10.15-10.20 10.20-10.25 10.25-10.30 10.30-10.35 10.35-10.40 10.40-10.45 10.45-10.50 10.50-10.55 10.55-11.00 11.00-11.05 11.05-11.10 11.10-11.15 11.15-11.20 11.20-11.25 11.25-11.30 11.30-11.35 11.35-11.40 11.40-11.45 11.45-11.50 11.50-11.55 11.55-12.00 12.00-12.05 12.05-12.10 12.10-12.15 12.15-12.20 12.20-12.25 12.25-12.30 12.30-12.35 12.35-12.40 12.40-12.45 12.45-12.50 12.50-12.55 12.55-13.00 13.00-13.05 13.05-13.10 13.10-13.15 13.15-13.20 13.20-13.25 13.25-13.30 13.30-13.35 13.35-13.40 13.40-13.45 13.45-13.50 13.50-13.55 13.55-14.00 14.00-14.05 14.05-14.10 14.10-14.15 14.15-14.20 14.20-14.25 14.25-14.30 14.30-14.35 14.35-14.40 14.40-14.45 14.45-14.50 14.50-14.55 14.55-15.00 15.00-15.05 15.05-15.10 15.10-15.15 15.15-15.20 15.20-15.25 15.25-15.30 15.30-15.35 15.35-15.40 15.40-15.45 15.45-15.50 15.50-15.55 15.55-16.00 16.00-16.05 16.05-16.10 16.10-16.15 16.15-16.20 16.20-16.25 16.25-16.30 16.30-16.35 16.35-16.40 16.40-16.45 16.45-16.50 16.50-16.55 16.55-17.00 17.00-17.05 17.05-17.10 17.10-17.15 17.15-17.20 17.20-17.25 17.25-17.30 17.30-17.35 17.35-17.40 17.40-17.45 17.45-17.50 17.50-17.55 17.55-18.00 18.00-18.05 18.05-18.10 18.10-18.15 18.15-18.20 18.20-18.25 18.25-18.30 18.30-18.35 18.35-18.40 18.40-18.45 18.45-18.50 18.50-18.55 18.55-19.00 19.00-19.05 19.05-19.10 19.10-19.15 19.15-19.20 19.20-19.25 19.25-19.30 19.30-19.35 19.35-19.40 19.40-19.45 19.45-19.50 19.50-19.55 19.55-20.00 20.00-20.05 20.05-20.10 20.10-20.15 20.15-20.20 20.20-20.25 20.25-20.30 20.30-20.35 20.35-20.40 20.40-20.45 20.45-20.50 20.50-20.55 20.55-21.00 21.00-21.05 21.05-21.10 21.10-21.15 21.15-21.20 21.20-21.25 21.25-21.30 21.30-21.35 21.35-21.40 21.40-21.45 21.45-21.50 21.50-21.55 21.55-22.00 22.00-22.05 22.05-22.10 22.10-22.15 22.15-22.20 22.20-22.25 22.25-22.30 22.30-22.35 22.35-22.40 22.40-22.45 22.45-22.50 22.50-22.55 22.55-23.00 23.00-23.05 23.05-23.10 23.10-23.15 23.15-23.20 23.20-23.25 23.25-23.30 23.30-23.35 23.35-23.40 23.40-23.45 23.45-23.50 23.50-23.55 23.55-24.00 24.00-24.05 24.05-24.10 24.10-24.15 24.15-24.20 24.20-24.25 24.25-24.30 24.30-24.35 24.35-24.40 24.40-24.45 24.45-24.50 24.50-24.55 24.55-25.00 25.00-25.05 25.05-25.10 25.10-25.15 25.15-25.20 25.20-25.25 25.25-25.30 25.30-25.35 25.35-25.40 25.40-25.45 25.45-25.50 25.50-25.55 25.55-26.00 26.00-26.05 26.05-26.10 26.10-26.15 26.15-26.20 26.20-26.25 26.25-26.30 26.30-26.35 26.35-26.40 26.40-26.45 26.45-26.50 26.50-26.55 26.55-27.00 27.00-27.05 27.05-27.10 27.

Na posiedzeniu sekretariatu KW PZPR

◆ Z czego budować więcej izb ◆ W ZUS-ie wielki postęp

Zwiększające się w woj. radomskim każdego roku zadania w zakresie budownictwa, głównie mieszkaniowego stwarzają potrzebę podnoszenia produkcji prefabrykatów i elementów wielkopłytowych. W istniejących zakładach i poligonach produkujących elementy budowlane, mimo przeprowadzonej tam modernizacji i uruchomionych linii, nie uzyskuje się pełnych efektów tak pod względem ilościowym, jak i asortymentowym.

We wszystkich niemal zakładach i poligonach łącznie z fabryką domów W-70 w Potkanowie, która osiągnie w

lipcu docelową moc 500 izb miesięcznie, urządzenia i ciągi produkcyjne są wykorzystywane tylko w 70 proc. Z reguły pracuje się tam na jedną zmianę. W całości produkcja materiałów budowlanych nie jest skoordynowana co do potrzeb asortymentowych miejscowego budownictwa. Stąd też budowy odczuwają braki pewnych elementów, które muszą być dowożone z odległych terenów, natomiast radomskie płyty transportowane są gdzie indziej.

Pełne i właściwe wykorzystanie zdolności produkcyjnych zakładów prefabry-

katów i elementów budowlanych było tematem ostatniego posiedzenia sekretariatu KW PZPR, podczas którego przyjęte zostały odpowiednie wnioski. Ustalono jako główną obowiązującą zasadę wykorzystania całej mocy produkcyjnej we wszystkich zakładach i poligonach, aby zabezpieczyć zadania budownictwa mieszkaniowego również indywidualnego, budownictwa komunalnego i innych inwestycji. W pierwszej kolejności muszą być pod tym względem zaspokojone potrzeby woj. radomskiego. Uznano za konieczne sporządzenie katalogu z wykazem wszystkich produkowanych w woj. radomskim materiałów budowlanych, natomiast rolę koordynatora całej produkcji powierzono KBM.

Na posiedzeniu sekretariatu KW PZPR dokonano też oceny realizacji zadań w zakresie załatwiania spraw emerytalnych i rentowych w oddziale ZUS. Po okresie znacznych trudności, jakie wynikały z początkowym okresie samodzielnej działalności, radomski ZUS poczynił bardzo znaczny postęp. Sprawy emerytalne i rent rodzinnych załatwiane są w ciągu 2 tygodni od przyjęcia wniosku, a renty inwalidzkie do półtora miesiąca. Całkowicie opanowano tempo czynności wyliczeniowych, natomiast wąskie gardło stanowią jeszcze wypłaty.

W radomskim ZUS założonych jest ponad 50 tys. czynnych kont rentowych, a należy się liczyć, że drugie tyle przybędzie z tytułu rent rolników. Podstawową więc sprawą jest stworzenie właściwej bazy lokalowej i to w najbliższej już perspektywie. (n)

Czystość na co dzień



Tysiąc ludzi przemierza codziennie ulice śródmieścia. Jedni spieszą obciążeni torbami i siatkami, niektórzy przysiadają na ławeczkach jedząc lody, sięgając do tubulek z truskawkami czy turetek ze słodyczami. Jeszcze inni próbują szczęścia w ulicznej loterii.

Zwłaszcza w letnim sezonie ulice są narażone na zaśmiecenie. Papierki po lodach, niedopałki papierosów, pestki z owoców powinny znaleźć się w koszach, choć często przecież rozmieszczonych w trosce o czystość i porządek ulic. Każdemu przecież przyjemnie jest chodzić czystymi ulicami. A ponadto wszystkim nam mieszkańcom powinno zależeć, by Radom był miastem pięknym i czystym. (n)

Fot. Bronisław Duda

W konkursie tańca zwyciężyła para radomska i kielecka

W auli Wydziału Transportu Politechniki Świętokrzyskiej odbył się międzyklubowy turniej tańca towarzyskiego zorganizowany przez Akademicki Klub Tańca w Radomiu. Wzięły w nim udział 22 pary tańczone.

W klasie „E” zwyciężyła para AKT Radom Anna Rybińska — Janusz Lewicki, przed parą AKT „Skotan” w Skarżysku, Mariola Siudek — Marian Dydiński oraz reprezentantami AKT „Czetan” w Czerstowie Iwona Kacprówska — Arkadiusz Pol.

W klasie „D” pierwsze miejsce zajęła para AKT „Kleks” w Kielcach Małgorzata Lenarcik — Andrzej Lenarcik, wyprzedzając „Azochem” w Puławach Beata Dudzińska — Wojciech Gedeke oraz druga para AKT „Kleks” Urszula Nowakowska — Krzysztof Palacz. (am)

ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie” 06-100. Radom, ul. Żeromskiego 81. Telefon: 211-49. 211-58. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 8.30-14.30 za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawa: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Al. Jerozolimskie 121/123. Reklamy nie zamawiających redakcja nie przyjmuje. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Książka-Ruch” Warszawa ul. Marszałkowska 85.

Zakończenie zajęć w filii WUML w Politechnice Świętokrzyskiej

Z inicjatywy Komitetu Uczelnianego PZPR radomskiego ośrodka Politechniki Świętokrzyskiej powołano filię Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu dla studentckiego aktywnego SZSP. Kierownikiem filii WUML został wykładowca Politechniki Świętokrzyskiej — Tadeusz Piątek.

Caloroczna nauka została zakończona. W uroczystości podsumowania zajęć udział wzięli między innymi rektor Politechniki Świętokrzyskiej prof. dr hab. Michał Hebda. Podczas uroczystego zakończenia zajęć dyplomy KW PZPR wręcono wykładowcom — Antoninie Misztal-Chorobińskiej i Tadeuszowi Piątkowi oraz trzem najlepszym absolwentom WUML, którzy uzyskali bardzo dobre wyniki — Jolancie Stępień, Pawłowi Murzynowi i Józefowi Łeckiemu. Działu absolwentów otrzymało również upominki książkowe.

Na zakończenie spotkania absolwent WUML — Stanisław Roszkowski wygłosił odczyt pt. „Główne problemy postępu społecznego”. (bw)

Programy leżą w szafach

Nudne wakacje w osiedlach mieszkaniowych

Rozpoczął się okres zasłużonego wypoczynku młodzieży szkolnej. Wakacje. Jedni wyjechali już na obozy i kolonie, inni oczekują na wyjazd. Są też i tacy, którzy spędzą dwa miesiące w mieszkaniu. Właśnie z myślą o nich przygotowano bogaty program imprez, dając do dyspozycji domy kultury, kluby, świetlice osiedlowe. Każdy kierownik tych placówek zapytany przed końcem roku szkolnego co ma do zaoferowania w ramach tradycyjnej akcji „Lato w mieszkaniu”, sięgał po kartki papieru zapisane od góry do dołu najrozmaitszymi propozycjami. Były zapewnienia o gotowości, odpowiedniej kadrze i jak zwykle pomysłach, które z racji ilości miały właśnie bieczyć sezon stawać znacznie wyżej od ubiegłorocznego.

Mamy wakacje. Nadeszła słowna pora do skonfrontowania deklaracji i zapewnienia ze stanem faktycznym. Oczywiście w tym celu świetlice osiedlowe „Skrzat” przy ul. 1 Maja 59 oraz młodzieżowy Klub „Kwadrat” przy ul. Grzybowskiej.

W obszernej gablocie stojącej obok budynku przy ul. 1 Maja wywieszony został program imprez do końca bieżącego miesiąca. 22 czerwca — wycieczka rowerowa za miasto; 23 — wycieczka na łake; — „Noc świętojańska”, puszczanie wianków, dyskoteka; 28 — kiermasz książek przed budynkiem; 30 czerwca — turniej piłki nożnej chłopców i siatkówki dziewcząt.

Uwagę zwracają nie zagospodarowane luki między poszczególnymi dniami. Czyżby uznano, że po sobotowym szaleństwie potrzebny jest zarówno dzieciom jak i świetliczance aż 4-dniowy wypoczynek? I jeszcze jedna refleksja; większość zaplanowanych imprez dotyczy pory popołudniowej (między godz. 15. a 20). Co mają robić dzieci do południa, właśnie wówczas kiedy najładniejsza pogoda i najbardziej potrzebna opieka pod

nieobecność pracujących rodziców? Na to pytanie nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Świetlica „Skrzat” czynna jest jak głosi umieszczona na jej drzwiach tabliczka, od godz. 7.30 do 19.30. Teoretycznie. Praktycznie w samo południe drzwi zamknięte są na przysłowiowe cztery spusty. Biegające po podwórku dzieci radzą sobie jak mogą. Jedne bawią się w berka, inne jedzą na karuzeli, jeszcze inne na rowerach. Czas jakiś leci...

Ale „Skrzat” jest nie najgorszy w porównaniu z „Kwadratem”. Wchodząc do pomieszczenia klubowego przy ul. Grzybowskiej można dostać naprawdę... kwadratowej głowy. Trwa tu od trzech miesięcy remont i do tej pory nie udaje się go jakoś zakończyć. Toteż widok wnętrza mało ma obecnie wspólnego z pojęciem placówki zagospodarowującej wolny czas młodzieży z osiedla „Nad Fortokiem”. Sterty stołów, foteli, powiewających się, zakurzonych aparatów wzmacniających. Porzucona w nieładzie perkusja, kolorowy telewizor na szafie, a obok puste kieliszki i butelki po płynnym owocu. O jakiejkolwiek działalności wakacyjnej nikt tu nie słyszał.

Obok budynku przy ul. Grzybowskiej grupa chłopków gra „wielki mecz”. Folykają się na stwarzających gruchach ziemi, bramki zastępcie ułożone w miejscach słupków trylinka.

— Tak sami sobie gramy — mówi Paweł Markiewicz z IV klasy SP nr. 33. — Ja? by był turniej między blokami przebraliśmy z nami — stwierdza z powagą kolega z klasy, Darek Biernacki.

Ale turnieju nie będzie. Nie ma to go zorientować. Byłymi na razie tylko w dwóch osiedlowych placówkach kulturalno-oświatowych. Być może, że w następnych zastaniemy lepszą sytuację. Wakacje trwają.

Andrzej Mędrzycki

W sobotę, 24 bm., w Centralnym Ośrodku Akrobacji Samolotowej na sportowym lotnisku Aeroklubu Radomskiego w Piastowie zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa krajów socjalistycznych w akrobacji samolotowej, w których brały udział ekipy najlepszych pilotów ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Węgier, NRD, Rumunii i Polski.

Medale i puchary dla najlepszych

Zakończenie międzynarodowych zawodów państw socjalistycznych w akrobacji samolotowej

Tydzień czasu trwała ta wspaniała walka będąca mistrzostwami pilotów-akrobatów. Program zawodów obejmował wiązankę obowiązkową (19 figur w układzie pionowym i poziomym), wiązankę nieznana (układ figur znany był dopiero przed rozpoczęciem konkurencji) oraz wiązankę dowolną — czyli każdy z pilotów prezentował własny program.

Już po rozegraniu pierwszej konkurencji wyłoniła się czołówka składająca się z zawodników Związku Radzieckiego, wśród których był aktualny mistrz świata — Wiktor Lecko oraz pilotów Czechosłowacji z wicemistrzem świata — Iwanem Tuczkiem na czele. Zawodnicy tych właśnie ekip spotkali się w finałowej konkurencji walczącej o palmę pierwszeństwa zarówno w konkurencji indywidualnej jak i punktacji drużynowej.

Ostatecznie wśród pilotów zwyciężył Michał Molczanuk ze Związku Radzieckiego przed Iwanem Tuczkiem z Czechosłowacji i Wiktoorem Lecko z ZSRR. Natomiast w punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła drużyna Związku Radzieckiego przed Czechosłowacją i Węgrami.

Wśród kobiet triumfowały zawodniczki ze Związku Radzieckiego — Lidia Leonowa, Lubow Niemkowa i Walentyna Jajkowa, które w tej kolejności zajęły trzy pierwsze miejsca. Zawodniczka Czechosłowacji — Olga Kowaczewa zajęła czwartą lokatę.

Polscy piloci zajęli dalsze miejsca. Bogdan Szybański był 21., natomiast ekipa polska znalazła się na piątej pozycji.

Zakończenie mistrzostw uświetniło bardzo uroczystą operę. Na murawie lotniska, przy sportowych samolotach stanęły ekipy zawodników. Przybyli gospodarze województwa radomskiego i miasta — I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak, wicewojewoda radomski — Eugeniusz Jedrzejewski, I sekretarz KM PZPR — Euzebiusz Ciągła i prezydent miasta — Tadeusz Kar-

masę: 200 g masła, 2 żółtka, 100 g cukru pudru z wanilią, 100 g migdałów, 500 g truskawek, i gotowa galaretka o smaku truskawkowym lub morelowym.

Na godzinę przed pieczeniem przyrządzić wg przepisu na opakowaniu galaretkę. Przyrządzić ciasto i schłodzić w lodówce w zamrażalniku przez pół godziny. Następnie krajać w plasty grubości 1/2 cm, wyłożyć nimi tortownicę (dno i boki do 3/4 wysokości), zgniatając palcami miejsca złączenia. Nakłuć widelcem dno i wstawić ciasto do nagrzanego wcześniej mocno piekarnika (250° C), upiec na jasnożółty kolor, następnie całościowo ciasto wystudzić. W tym czasie przyrządzić masę: zaparzyć wrzątkiem migdały na 15 minut, następnie obrać z łupinek i zemleć lub bardzo drobno usiekać. Masło rozetrzeć, dodać po trochu cukru i po jednym żółtku, wrzucić migdały i usiekane drobno wanilie, chwilę jeszcze rozcierać, po czym wyłożyć równą warstwę na zupełnie wystudzone ciasto. Truskawki starannie umyć, osuszyć, oczyścić z szypulek, ułożyć na masie lekko wciskając w nią owoce. Zalać następnie galaretką, która powinna być w początkowej fazie tężenia. Pozostawić do zastygnięcia, lecz nie wstawić do lodówki, gdyż kruche ciasto staje się wówczas twarde i niesmaczne.

TRUSKAWKI Z KREMEM WANILIOWYM

500 g truskawek, na krem: 1/2 litra mleka, 3 żółtka, 3 łyżki cukru, pół laski wanilii, 50 g migdałów obranych z łupinek.

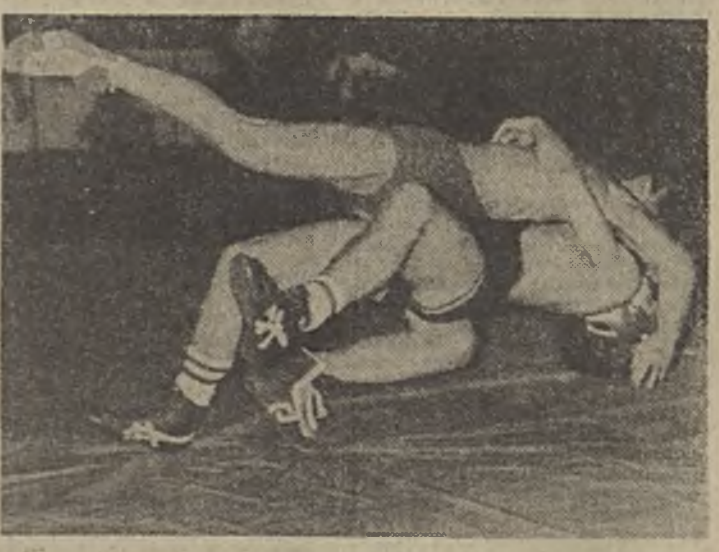
Zagotować mleko z wanilią, ubić żółtka z cukrem, wlać do żółtek trochę mleka, po czym połączyć z resztą wrzącym mlekiem, chwilę utrzymać na niewielkim ogniu, by krem zgęstniał, ale nie zagotował się. Odstawić z ognia, wystudzić mieszając. Migdały pokrajać w paseczki, lekko przysmarować na suchej patelni. Podać truskawki starannie umyte i obrane z szypulek — polać kremem, posypać migdałami.

Z kremem tym podawać można również czarne jagody lub poziomki.

Janina Poziomska

Oddanie krwi dla ratowania życia ludzkiego jest najwyższym czynem humanitarnym

Na zapaśniczej macie



Mecz zapaśniczy młodzieżowej reprezentacji Radomiaków i USA, stanowił bez wątpienia jedno z czołowych wydarzeń sportowych roku. Dla Radomiaków, który nie ma zbyt wielu okazji do organizowania imprez międzynarodowych był prawdziwą ciekawostką. Ta interesująca konfrontacja sił przyniosła sukces juniorom Radomiaków. Mowa o sukcesie sportowym i wysokim

25 lat w służbie zakładu

Srebrne gody „Życia Zalogi”

„Życie Zalogi” organ Samorządu Robotniczego Zakładów Metalowych im. gen. Waltera obchodziło w sobotę jubileusz 25-lecia istnienia. Z tej okazji w Zakładzie Sprzętu Grzejnego odbyło się uroczyste spotkanie zespołu redakcyjnego z kierownictwem przedsiębiorstwa i zaproszonych gości. Była okazja do wspomnień oraz podsumowania przebytego dystansu, który w życiu gazety zaznaczył się jako okres aktywnego przenoszenia do zakładowej społeczności treści uchwał partyjnych, popularizacji ludzi dobrej roboty oraz skutecznego przeciwdziałania

w wszelkim postawom społecznym hamującym dobrą robotę. Jubilat otrzymał wiele gratulacji i życzeń. Przesłał je m. in. I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak, wicewojewoda radomski Eugeniusz Jedrzejewski oraz prezydent miasta Tadeusz Karwicki.

Z okazji jubileuszu członkowie zespołu redakcyjnego oraz najbardziej aktywni współpracownicy otrzymali liczne dyplomy i wyróżnienia. Odznaką „Za zasługi dla zakładu” udekorowani zostali: Jerzy Kamiński naczelny redaktor „Życia Zalogi” oraz red. red.: Antoni Gomulka i Jan Rybczyński.

Ukazało się specjalne wydanie gazety, zawierające liczne wywiady, wspomnienia i reportaże pióra zarówno obecnych pracowników redakcji, jak również dawnych dziennikarzy i współpracowników. (am)

Kto dokończy porządkowanie terenu?

10-piętrowy budynek przy ul. Niedziałkowskiego 19/21 zwykliśmy nazywać z racji zlokalizowanych tam sklepów różnych branż, małym śródmiejskim centrum handlowym. Ładnie prezentują się wystawy w części parterowej, w miarę estetycznie wygląda teren przy budynku. Dość późno doprowadzono go do porządku, ale lepiej późno niż wcale.

Mówiąc o estetyce otoczenia mamy na myśli duży plac z parkingiem przed sklepami. Dalej bowiem, w sąsiedztwie ulic Ścisłazna i Betonowej oraz od strony podwórka, królują nadal nieporządnie wertykalny gruz i śmieci. Z każdym dnem bałagan staje się większy. Nikt się tym nie przejmie, nikt też nie próbuje dokończyć dzieła. (am)

Fot. A. Zuchowski